

A. Szytikow u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w piątek przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — Aleksieja Szytikowa.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, omawiano problemy rozwoju współpracy polsko-radzieckiej, a także sprawy związane z działalnością TPPR i TPRP.

W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Zarządu Głównego TPPR Jan Szudlak. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa w województwie toruńskim

Uznanie dla 100-letniej działalności towarzystwa naukowego

10 bm. przebywał z wizytą na terenie województwa toruńskiego przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Przewodniczący Rady Państwa uczestniczył w posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i spotkał się z kierownictwem wojewódzkiej organizacji partyjnej.

W godzinach popołudniowych Henryk Jabłoński w towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR Zygmuntem Najdowskim, wziął udział w uroczystości wręczenia Towarzystwu

Naukowemu w Toruniu Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie zostało nadane przez Radę Państwa na wniosek Biura Politycznego KC PZPR w związku ze 100-leciem działalności towarzystwa.

Wręczając odznaczenie, przewodniczący Rady Państwa podkreślił zasługi towarzystwa w służbie kultury narodowej. W XIX i początkach XX wieku było ono ważnym bastionem walki przeciw naporowi germanizacji na Pomorzu. Działalność jego współbrzmiała w tym zakresie ściśle z ruchami patriotycznymi ludu polskiego na tych odwiecznie polskich terenach. W ciągu 100 lat swego istnienia Towarzystwo było wiernie służące nauce i ojczystej kulturze i można być pewnym, że po stanie jej wiernie w całej swej dalszej przyszłości.

Henryk Jabłoński przypomniał słowa pierwszego prezesa stowarzyszenia — Ignacego Łyskowskiego „Wtenczas tylko uderzy godzi na ocalenia Polski, gdy z uczuciem godności obywatelskiej i równości swobód lud powstanie, bo już nie do szlachty jako do klasy uprzywilejowanej, lecz do ludu na leży przyszłość Polski. Stąd konieczny wynik, że kto dzisiaj nie jest z ludem, ten jest wrogiem Polski. Jak jest prawdą, że Polska powstanie, tak również jest nieodwrotną prawdą, że powstanie przez lud, przez ludową rewolucję”.

Historia temu szlachetnemu marzeniu — powiedział przewodniczący Rady Państwa — nadała walor rzeczywistości.

ci po wielokroć pełniejszy niż to przed bez mała 130 laty przewidzieć było można. I ta właśnie rzeczywistość nadaje określony kształt współczesnemu polskiemu patriotyzmowi, a przed ludźmi nauki stawia perspektywę wciąż rosnących możliwości pracy dla narodu, dla jego coraz większego wkładu w dzieje ludzkości. I im głębsze będzie poczucie związku naszych uczonych z masami ludowymi, im bardziej czuć się będą nierozłączną częścią składową ludu pracującego Polski tym większa gwarancja nieustannego rozkwitu materialnej i duchowej siły Ojczyzny. (PAP)

Zakończenie sesji Rady NATO

Przeciw propozycjom narady bukareszteńskiej

W Brukseli zakończyła się w piątek w godzinach popołudniowych zimowa sesja Rady NATO.

Jak wynika z opublikowanego po posiedzeniu komunikatu, ministrowie spraw zagranicznych Paktu Północnoatlantyckiego ustosunkowali się negatywnie do przedstawionych przez Doradczą Komisję Polityczną Państw — Stron Układu Warszawskiego propozycji sformułowanych na naradzie w Bukareszcie. W szczególności nie została przyjęta propozycja, aby wszystkie kraje, które podpisały Akt Kończący KBWE zobowiązały się, że nie użyją jako pierwsze broni jądrowej przeciwko któremukolwiek z sygnatariuszy porozumienia. (PAP)

Obrady Prezydium OKP

Kierunki działania polskiego ruchu pokoju

Rok 1976 był okresem dalszego umacniania się procesów od przeżycia międzynarodowego, coraz powszechniejszego zrozumienia, że rozwój społeczeństw może następować wyłącznie w warunkach pokoju i współpracy krajów niezależnie od ich systemów polityczno-społecznych. Istotną rolę w kształtowaniu nowego klimatu międzynarodowego odgrywa światowy ruch pokoju, w którym siły społeczne naszego kraju odgrywają istotną rolę.

Wiodącym tematem działalności ruchu pokoju w roku bieżącym była tak istotna dla naszych czasów i życia narodów problematyka powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz sprawy rozbrojenia. Znalazło to szczególne wyrażenie w światowej kampanii dla poparcia II Apelu Sztokholmskiego. Jego głęboko humanitarne treści, postulaty służące budowie trwałego pokoju, usuwaniu przeszkód na drodze do tego celu, eliminacji źródeł wojny i stworzenia świata wolnego od groźby zagłady, agresji, głodu, nędzy — wywołały szeroki odzew wśród milionów ludzi na całym świecie. Nie zabrakło wśród nich naszego społeczeństwa. Blisko dwadzieścia milionów Polaków, reprezentujących wszystkie środowiska społeczne i zawodowe, uczestników ponad 70 000 spotkań, wieców i zgromadzeń wyraziło pełne poparcie dla idei treści II Apelu Sztokholmskiego.

Aprobata naszego społeczeństwa była poparciem dla celów uznanych za swoje zarówno przez nasz naród, jak i całą wspólnotę socjalistyczną. Inicjatywy naszych państw owocują umacnianiem pokoju i rozwojem współpracy międzynarodowej, służą — jak niedawna deklaracja bukareszteńska państw — stron Układu Warszawskiego — poszukiwaniu nowych dróg stworzenia świata bez groźby wojen, świata współpracy i bezpieczeństwa narodów.

Przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju uczestniczyli w licznych spotkaniach i konferencjach międzynarodowych służących realizacji idei zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, takich jak np. seminaria w Frankfurtu i Warszawie, czy niedawne — reprezentatywne dla ugrupowań politycznych i kręgów społecznych świata — konferencje w Helsinkach, zorganizowanej w ramach

działalności komitetu kontynuacji i łączności światowego kongresu sił pokoju. Przedstawiciele OKP uczestniczyli także w innych pracach tego komitetu, a m. in. w przygotowaniach do światowego forum sił pokoju, które odbędzie się w styczniu 1977 r. w Moskwie.

Nastąpił dalszy rozwój kontaktów dwustronnych służących zbliżeniu społeczeństw i wymianie doświadczeń krajowych ruchów pokoju.

Polski ruch pokoju będzie w 1977 r. także współorganizatorem światowego zgromadzenia budowniczych pokoju, reprezentatywnego spotkania przedstawicieli społeczeństw różnych krajów, naukowców, ludzi kultury i działaczy politycznych, reprezentantów różnych wyznań.

Sprawy te były tematem posiedzenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, które w piątek obradowało w Warszawie. (PAP)

Pierwszy prąd z elektrowni „Jaworzno-III“

10 bm. pierwszy turbozespol o mocy 200 MW w nowo budowanej elektrowni „Jaworzno III” został zsynchronizowany z krajową siecią energetyczną. Z nowego bloku popłynęły do sieci pierwsze kilowaty energii elektrycznej. W „Jaworznie III” trwają równocześnie intensywne prace montażowe przy drugiej 200-megawatowej oraz przy następnych jednostkach prądotwórczych. PAP

Z konkursem „Bądźmy zdrowi“



Tradycyjny, współorganizowany przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” z okazji dorocznych Dni Walki z Gruźlicą i Chrobami Pluc, konkurs „Bądźmy zdrowi” wzbudza wielkie zainteresowanie. Na tegoroczny

Spotkanie twórców nowej wizji Gniezna

Kolejny krok uczyniono w pracach nad nowym obliczem plastycznym starego Gniezna. Temat ten znajduje się w centrum zainteresowania nie tylko miejscowych władz, ale i władz województwa poznańskiego. Opracowywanie koncepcji plastycznego wyglądu miasta oraz wizualnej propagandy jego dokonania i uroków Szlaku Piastowskiego rozpoczęto we wrześniu bieżącego roku. Odbył się wówczas w Gnieźnie — pod egidą Krajowej Agencji Wydawniczej — ogólnopolski plener artystów — plastyków, architektów, malarzy, rzeźbiarzy i urbanistów, którzy zbierali materiał do studiów nad scenariuszami koncepcji.

Rezultatami dociekań i pomysłów podzielili się twórcy nowej wizji Gniezna na piątkowym spotkaniu w klubie MPIK. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński oraz gospodarze Gniezna z I sekretarzem KM partii Kазimierzem Jankowskim i prezydentem — Zbigniewem Kaszubą. Obrady wykazały, że proponowana wizja pierwszej stolicy Polski jest interesująca

Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac autorów wszystkich koncepcji. (bop)

Na zdjęciu: finał czwartkowej imprezy w Wojskowym Szpitalu Rejonowym w Poznaniu. Przedstawiciele zarządu koła Połskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego — Stanisława Rackiewicz składa podziękowanie śpiewakom i dyrygentowi kameralnego zespołu Połńskiego Chóru Chłopięcącego — Wojciechowi Krołoppowi oraz rysownikowi — Henrykowi Derwichowi. Koncert w szpitalu został przyjęty z gorącą wdzięcznością. Fot. — H. Kamza

— czternasty z kolei — wpłynęło już ponad 30 000 rysunków oraz 6 000 odpowiedzi. Konkursowi towarzyszy cykl imprez o charakterze popularyzatorsko-artystycznym. Pierwsza odbyła się w czwartek w Poznaniu, a następnie odbędzie się w Lesznie (13 bm.) i Kaliszu (15 bm.). (jk)

SPORT

W. Fibak będzie grać w finale „Masters-76“

„Polak Wojciech Fibak fina listą turnieju Masters” — tę sensacyjną wiadomość podały wszystkie agencje światowe w nocy z czwartku na piątek.

W kolejnym meczu turnieju ośmiu najlepszych graczy świata w Houston, polski tenisista pokonał Guillermo Vilasa (Argentyna) 6:2 6:2 5:7 3:6 8:6. W niedzielnym finale W. Fibak zmierzy się ze zwycięzcą pojedynku Manuel Orantes (Hiszpania) — Harold Solomon (USA). Awans Wojciecha Fibaka do finałów w Houston to jedno z najcenniejszych osiągnięć polskiego sportu w 1976 roku oraz największy sukces w historii polskiego tenisa. Warto dodać, że w eliminacjach. Dokończenie na str. 7.

od GŁOSU | tygodnia

W związkach z ludźmi

Związki zawodowe są największą i najpoważniejszą organizacją społeczną w Polsce, zrzeszając w swych szeregach ponad 12 milionów pracujących obywateli naszego kraju. Nic dziwnego, że treści VIII Kongresu Związków Zawodowych dotyczyły niemal każdej polskiej rodziny.

W toku kongresowej narady jednomyślnie aprobatę uzyskało stwierdzenie, że zgodnie z podstawowymi założeniami polityki PZPR, celem nadrzędnym w działaniu związkowym jest człowiek i jego dobro, a jedyną drogą osiągnięcia tego celu jest coraz lepsza praca. Konieczność przegrupowania sił i środków naszej gospodarki w sposób, który zapewni lepsze słuźenie potrzebom społecznym, stwarza zadania polegające przede wszystkim na czynnym współudziale w podnoszeniu efektywności i jakości pracy.

Nasze związki zawodowe pełnią rolę współgospodarza ludowego państwa, uczestnicząc we wszystkich decyzjach dotyczących warunków życia i pracy społeczeństwa. W wygłoszonym na Kongresie przemówieniu Edward Gierek zakomunikował propozycje, które opracował rząd w porozumieniu z Prezydium CRZZ w sprawie stopniowej podwyżki rent i emerytur oraz najniższych płac. Realizacja owych

zamierzeń, chociaż wymaga dużego wysiłku finansowego, przyniesie dalszą poprawę warunków życia naszego społeczeństwa.

Organizacje związkowe, zwłaszcza rady zakładowe i samorządy robotnicze — powiedział I sekretarz KC partii — stanowią silne i ważne ogniwa socjalistycznej demokracji. Jej rozwój w coraz większym mierze zależy będzie od umiejętności działania, reprezentowania opinii i interesów ludzi pracy w każdym kolektywie pracowniczym, od właściwego kojarzenia potrzeb i aspiracji pracowników z racjami ogólnospołecznymi, państwowymi.

Ten nurt pracy związkowej znalazł odbicie w debacie toczącej się w 17 zespołach problemowych. Zajęły się one m. in. właściwym wykorzystaniem rezerw w dziedzinie poprawy jakości pracy i wzrostu efektywności gospodarowania, udziałem załóg w zarządzaniu, problemami pomocy rodzinom i kobietom pracującym, zdrowiem i bezpieczeństwem pracy załóg, a także funkcjonowaniem Kodeksu Pracy.

I o ile zdobycze socjalne urzeczywistnione z inicjatywą i przy pomocy związków zawodowych są dobrze znane społeczeństwu, gdyż ono po prostu na co dzień z nich korzysta, o tyle nie wszyscy zdają sobie sprawę z ogromnej roli, jaką speł-

nia Kodeks Pracy, opracowany przy czynnym udziale związków zawodowych. Kongres podkreślił, że pierwszy w naszej historii Kodeks Pracy jest szczególnie ważnym instrumentem kształtowania postaw i stosunków społecznych związanych z działalnością zawodową milionów ludzi. Zawarte w nim prawa i obowiązki pracowników oraz kierowniczych załóg pracy zostały uregulowane zgodnie z socjalistycznymi zasadami współżycia społecznego.

Zapisałe w kodeksie normy, znajdują realne pokrycie w polityce społeczno-ekonomicznej, wytyczonej przez partię na dwóch ostatnich zjazdach. Kodeks formułuje podstawowe reguły życia społecznego w ustroju socjalistycznym. Nie bez powodu więc nazajutrz po 3-dniowych obradach VIII Kongresu Związków Zawodowych, 9 bm. rozpoczęła się konferencja naukowa poświęcona praktycznemu działaniu Kodeksu Pracy. Badania naukowe i spostrzeżenia praktyków, rekrutujących się spośród działaczy związkowych wykazały, że jednosc praw i obowiązków należy do podstawowych warunków prawidłowego funkcjonowania procesu pracy, zapewnienia niezbędnej dyscypliny, ładu i porządku. Preferując uczciwość, rzetelność i dobrą robotę Kodeks stanowi łamę dla nieodpowiedzialności, lenistwa i cwaniactwa. W codziennym życiu załóg pracowniczych, a równocześnie w majestacie pracy, wykształca się styl związkowego działania w obronie praw pracowniczych, a także szeroko pojętego interesu społecznego.

WOJCIECH STASZEWSKI

W Bielskich Zakładach Wyrobów Filcowych uruchomiona została 10 bm. nowa linia produkcyjna, na której wyrabia się dywaniki oraz kompletne podszycie do chowu dla „Fiata 126p”.

Roboty adaptacyjne w zakładzie „B” rozpoczęto w kwietniu br., a w listopadzie jeszcze podczas rozruchu załoga BZW wykonała 5 000 kompletów dla fabryki samochodów matolitrażowych. Dzięki uruchomieniu produkcji kompletów składających się z dywanika i podszycia dachowego do „Fiata 126p”, które dotychczas im portowano, zaoszczędził się ponad 11,5 mln. zł. dewizowych rocznie. (PAP)

100-LECIE URODZIN M. KARŁOWICZA

9 bm. w Zakopanem rozpoczęły się obchody 100-lecia urodzin Mieczysława Karłowicza. Zainaugurował je odczyt na temat „Twórczość literacka Mieczysława Karłowicza”.

Ten wszechstronnie uzdolniony człowiek był nie tylko kompozytorem, ale również parą się piórem. Pisał felietony, publikowane m. in. w „Taterniku”, a także pamiętniki. Był również artystą — fotografikiem, znakomitym taternikiem i narciarzem, a także społecznikiem — działał w Towarzystwie Tatrzańskim i był współtwórcą GPR oraz najstarszego klubu narciarskiego w Polsce — Sekcji Narciarskiej w Polskiej Towarzystwa Tatrzańskiego Zakopane. (PAP)

POLSKIE TARGI ESTRADOWE

W Łodzi trwają III Polskie Targi Estradowe „Poltest — 76”. W plakat odbyło się dziewięć koncertów i spektakli handlowo-giełdowych oraz pierwszy z dwóch koncertów galowych w łódzkim Pałacu Sportowym.

W targach bierze udział ponad 500 wykonawców, wśród nich są zarówno znani artyści i piosenkarze polskiej estrady, jak i amatorzy wyłonieni na przeglądach kwalifikacyjnych. Na imprezę przybyło 240 obserwatorów reprezentujących przedsiębiorstwa estradowe i instytucje kulturalne zajmujące się rozrywką. (PAP)

W Kaliszu rozpoczął się międzynarodowy festiwal pianistów jazzowych

Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza jest jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Kaliszu. Co roku, w grudniu (pierwszy odbył się w roku 1974) spotykają się w mieście nad Prosną najwybitniejsi polscy i zagraniczni pianiści jazzowi. Imprezy konkursowe festiwalu wzbogacone są licznymi koncertami towarzyszącymi.

Tegoroczny festiwal rozpoczęła w piątek impreza towarzysząca w Ostrzeszowskim Domu Kultury. Wystąpili: znany pianista Adam Makowicz laureat pierwszego festiwalu — Paweł Tabaka i Ian Wallgren ze Szwecji. Koncert prowadził Krzysztof Sadowski.

Dzisiaj — w sobotę — w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu odbędą się przesłuchania uczestników konkursu.

Telefony GŁOSZA

● Dziesięcioletni Andrzej P. wtargnął w piątek w Koninie na jeźdźnię. Chłopiec został potrącony przez samochód i z obrażeniami ciała przebywa w miejscowym szpitalu.

● W miejscowości Rzechów (woj. konińskie) Leon K. kierując samochodem „Gaz” w czasie mijania się z innym samochodem najechał na wóz konny. W wyniku kolizji woźnica został ranny i przebywa w szpitalu w Kole. (zr)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu, a w województwach północno-zachodnich również deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 3 do 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Metalurgiczny gigant po rozpaleniu pierwszego wielkiego pieca

Trud i wysiłek całego kraju zaczyna procentować



Gdy w pierwszych dniach grudnia, podczas górniczej uroczystości w Zabrze, delegacja hutników wręczyła Edwardowi Gierkowi pierwszy kawałek żelaza wytopiony w wielkim piecu Huty „Katowice” I sekretarza KC PZPR i wszystkich zebranych ogarnęło widoczne wzruszenie. Oznaczało to bowiem — i to podkreślił właśnie E. Gierek — że wielki trud i wysiłek całego kraju zaczyna procentować, że

KC SED zaaprobował projekt planu 5-letniego

W Berlinie zakończyły dwudniowe obrady IV Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, poświęcone problemom politycznym i gospodarczego rozwoju NRD. Referat Biura Politycznego KC SED wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC SED Horst Dohls. W referacie podkreślono, że istnieją wszelkie przesłanki dla pomyślnego wykonania planów pierwszego roku 5-latk. W ciągu 11 miesięcy br. przemysł NRD wykonał plan produkcji w 92 procentach, również rolnictwo zrealizowało zadania dotyczące podstawowych wskaźników.

Komitet Centralny SED zaaprobował projekty planu 5-letniego na lata 1976—1980 oraz planu gospodarczego i budżetu państwa na 1977 rok. (PAP)

największa polska inwestycja rozpoczyna pracę w służbie gospodarki.

Nigdy jeszcze nie budowaliśmy tak wielkiego obiektu i w tak krótkim czasie. Przypomnijmy: cztery i pół roku temu, w kwietniu 1972 r. na przyszłym placu budowy wbito pierwszą, symboliczną łopatę. W rok później przy użyciu najnowocześniejszych, ciężkich maszyn rozpoczęto niwelację terenu. Ogromna, nie mająca precedensu w naszym budownictwie, koncentracja ludzi i sprzętu (w szczycie budowy pracowało tu blisko 50 000 budowniczych i członków przyszłej załogi huty), przekroczenie wielu barier technicznych i psychologicznych, umożliwiło wybudowanie tego metalurgicznego giganta w rekordowo krótkim czasie.

Jest to osiągnięcie, wzbudzające podziw i szacunek wielu fachowców zagranicznych. Zdobycie przy budowie Huty „Katowice” doświadczenia będą niewątpliwie wykorzystane na innych placach budowy, realizowanych przez nasze budownictwo w kraju i zagranicą.

Uruchamiamy obecnie hutę o zdolności produkcyjnej 2,5 mln ton stali rocznie, ale wykonano już równocześnie 80 procent robót niezbędnych dla uzyskania przez Hutę „Katowice” rocznej produkcji 4,5 mln ton stali. Taką zdolność powinna huta osiągnąć pod koniec 1977 r., jeśli tylko budownictwo nieopóźnia — jak to za mierzają — przyspieszyć o kwartał budowę drugiego wielkiego pieca. Ich dotychczasowe wyniki dają niemal gwarancję, że potrafią tego dokonać.

Huta „Katowice”, tak jak jej „starsza siostra” — Huta im. Lenina, urosła już do symbolu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Badanie dokumentacji w sprawie P. Mentena

Szwajcarskie Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęło badanie dokumentacji związanej ze sprawą Pietera Mentena, holenderskiego handlarza dziełami sztuki, któremu zarzuca się, iż w czasie wojny jako oficer hitlerowski dopuścił się zbrodni. Menten zniknął przed trzema tygodniami ze swego holenderskiego domu po wydaniu przez miejscową policję nakazu aresztowania go.

W miniony poniedziałek został aresztowany w jednym z hoteli w pobliżu Zurychu. Prace ministerstwa wiążą się z przedstawianiem przez Holandię wnioskiem o ekstradycję Mentena. (PAP)

Sesja Biura Prezydium ŚRP

W stolicy Wenezueli — Caracas — rozpoczęła się sesja Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy sesji omawiają wyniki międzynarodowej kampanii zbierania podpisów pod nowym Apellem Sztokholmskim, problemy rozwoju gospodarczego i walki o niepodległość w Ameryce Łacińskiej przeciwko faszyzmowi i naruszeniu praw człowieka w niektórych krajach tego kontynentu.

Kontrakt ZSRR — W. Brytania

Największy w historii radziecko-brytyjskiej wymiany handlowej kontrakt podpisany został w Coventry przez radziecką centralę handlu zagranicznego „Maszinimport” z jednym z konsorcjów brytyjskich. Porozumienie przewiduje dostarczenie do ZSRR agregatów przepompowujących dla gaźniaków w Syberii zachodniej.

Inwestycja bułgarsko-rumuńska

W piątek w dwu nadduńskich miastach: bułgarskim Ruse i rumuńskim Giurgiu, które połączone są „mostem przyjaźni” wzniesionym po II wojnie światowej przez młodzież krajów socjalistycznych,

Z ZSRR pochodzą podstawa wielkie jednostki produkcyjne huty, zapewniające jej ogromną koncentrację produkcji, co czyni proces hutniczy wysoko opłacalnym i ogranicza do minimum pracę ludzką. Huta „Katowice” będzie jednym z najnowocześniejszych obiektów hutniczych na świecie. Obok urządzeń radzieckich, których dostawy wyniosły już blisko 50 000 ton, i agregatów zbudowanych w Polsce, są tu również urządzenia dostarczone przez przodujące firmy francuskie, amerykańskie, RFN, brytyjskie i innych krajów.

W sumie na wyposażenie Huty „Katowice” składają się maszyny i urządzenia z 22 krajów oraz wysiłek niemal całego polskiego przemysłu. Nie można bowiem zapominać, że nasze fabryki dostarczyły na teren budowy większość, bo około 70 procent wszystkich konstrukcji i urządzeń. To również świadczy o wielkich naszych możliwościach. (PAP)

Odpolityczniony nowy rząd Libanu

Prezydent Libanu Elias Sarkis przyjął w czwartek wieczorem w swej rezydencji nowych ministrów, po utworzeniu gabinetu przez premiera Selima al Hossę. Na spotkaniu postanowiono, że premier Hoss i jego zastępca Fuad Butros przygotują oświadczenie, które będzie zawierało ramowy program nowego rządu, wkrótce też zbierze się Izba Deputowanych, która będzie głosić nad wotum zaufania dla nowej ekipy ministerialnej.

Na spotkaniu u prezydenta Sarkisa postanowiono także, iż Liban weźmie udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych — członkowskich krajów Ligi Arabskiej, planowanej na 15 stycznia przyszłego roku w Kairze.

Zwracając się do ministrów, prezydent Sarkis podkreślił, że czekają ich trudne zadania odbudowy zniszczonej wojną gospodarki.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że nowy rząd libański składa się z ekonomistów, pracowników administracji i technokratów. Tylko minister spraw zagranicznych Fuad Butros jest doświadczonym politykiem. Sprawował on już ten urząd w latach 60-tych. Odpolitycznienie rządu ma na celu zapobieżenie tarciom między poszczególnymi grupami politycznymi, których przedstawiciele tradycyjnie wchodził w skład poprzednich gabinetów.

cznych, w tym polską — odbyło się w obecności Nicolae Ceausescu i Todora Ziwicka położenie kamienia węgielnego pod wspólny zakład budowy ciężkich maszyn i urządzeń. Obaj przywódcy położyli na jednym i na drugim brzegu Dunaju pierwsze kamienie zaprawy na fundamenty. Na zakończenie uroczystości odbył się

krótko

w Giurgiu wiec ludności, na którym przemawiał N. Ceausescu i T. Ziwick.

Samoloty z USA dla Izraela

Izraelowi dostarczony został pierwszy z serii 25 wysoko sprężynnych myśliwców bombardujących typu F-15 „Orzeł”. Izrael jest pierwszym poza USA krajem, który będzie dysponował tą maszyną. Oczekuje się, że samolot wejdzie do eksploatacji w ciągu kilku dni.

Obchody 20-lecia MPLA

W Angoli trwają obchody 20 rocznicy powstania Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA).

Obrady komisji sejmowych

Kolejne komisje sejmowe rozpatrzyły projekty planów na 5-lecie i rok przyszły oraz budżetu, występując po dyskusji o ich przyjęcie w częściach dotyczących poszczególnych resortów.

Komisja Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych stwierdziła, że projekty planów w zakresie budownictwa zostały opracowane na skalę aktualnych możliwości i odzwierciedlają potrzeby gospodarki.

W latach 1976—1980 przewiduje się oddanie do użytku 1,525 mln mieszkań o powierzchni prawie 94 mln. m kw., czyli o 49 procent więcej niż w poprzednim 5-leciu. Ponadto górnictwo otrzyma ma poza planem 50 000 mieszkań. Nakłady inwestycyjne na roboty budowlano-montażowe wzrosną o około 38 procent w porównaniu z poprzednim 5-latką.

Komisja Komunikacji i Łączności, omawiając zadania transportu kolejowego podkreśliła przede wszystkim konieczność wzrostu zdolności przewozowej, polepszenia dyscypliny przewozów i wykorzystania taboru oraz modernizacji trakcji i urządzeń technicznych kolei. Wyrażnie poprawić się powinna szybkość handlowa pociągów, ciężary pociągów towarowych, dobowe przebiegi pojazdów trakcyjnych.

Posłowie akcentowali potrzebę zwiększenia starań o poprawę warunków podróżowania kolejami. Dotyczy to szczególnie punktualności kursowania pociągów, sprawnej organizacji dojazdów do pracy, należytego wyposażenia i czystości wagonów osobowych.

Komisja Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa stwierdziła, że nastąpi poważne zwiększenie produkcji wyrobów hutniczych o wysokim standardzie jakościowym, w tym wielu dotychczas w kraju nie wytwarzanych. Uruchomienie Huty „Katowice” przyniesie już w 1977 roku odczuwalne efekty gospodarcze, a przede wszystkim polepszenie zaopatrzenia w wyroby walcowane, zmniejszenie importu stali i wyrobów hutniczych.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej podkreślano, że w latach 1976—1980 przewiduje się wydatne podniesienie poziomu świadczeń zdrowotnych, ze szczególnym uwzględnieniem działalności profilaktycznej, zapewnienie ciągłości opieki zdrowotnej oraz poprawę stanu sanitarnego kraju. Zakładano zwiększenie liczby łóżek szpitalnych o około 27 000 oraz dalszy wzrost liczby przychodni, zakładów, wież-

Odbywają się wiece. Pokazywane są filmy, otwiera się wystawy malarstwa, rzeźby i fotografii artystycznej poświęcone bohaterstwu walce MPLA. W ramach obchodów organizuje się wiele imprez sportowych.

Publiczne wystąpienie S. Carrillo

Jak pisze Agencja Reutersa, po raz pierwszy od czasów wojny domowej (1936—39), publicznie w Hiszpanii pojawił się sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii — S. Carrillo. Na konferencji prasowej w Madrycie powiedział on, że KPH zgłosił swych kandydatów we wszystkich prowincjach podczas przyszłorocznych wyborów parlamentarnych. Carrillo w Madrycie przebywa od lutego br., jednakże — jak oświadczył — rząd nie wiedział o tym. W Hiszpanii wciąż obowiązuje za kaz działalności KPH.

Nowe ognisko cholery

W piątek władze Malezji ogłosiły położony we wschodniej części kraju stan Sabah za dotknięty epidemią cholery. Ostatnio odkryto tutaj 11 przypadków tej choroby. Zapowiedziano, iż władze zrobią wszystko, aby zlikwidować wykryte ognisko.

Odroczenie dialogu Północ-Południe

Wenezuelski minister Manuel Perez — Guerrero, współprzewodniczący paryskiej konferencji w sprawie ustalania nowych zasad współpracy gospodarczej między krajami uprzemysłowionymi i rozwijającymi się zakomunikował, że planowane na grudzień w stolicy Francji spotkanie na szczeblu ministerialnym zostało przesunięte na początek przyszłego roku. Konferencja ta określała mianem dialogu Północ-Południe, ma na celu stworzenie nowego ładu gospodarczego w świecie, sprawiedliwego dla krajów rozwijających się.

Wenezuelski minister ogłaszając decyzję odroczenia forum oskarżył jednocześnie osiem krajów uprzemysłowionych o brak dobrej woli, wskazywał, że konferencja rozpocznie się formalnie przed rokiem, ciągle znajduje się w impasie.

Zdaniem radzieckiego uczonego

Można określić miejsce i siłę przyszłego trzęsienia ziemi

Radziecki uczonego Wiktor Solonienko uważa, iż wspólnymi wysiłkami sejsmologów, geofizyków oraz geologów można niemalże bezbłędnie określić miejsce oraz natężenie potencjalnego trzęsienia ziemi.

W naszych czasach problem zapobiegania trzęsieniom ziemi przykuwa uwagę wszystkich ludzi, szczególnie zaś naukowców. Tymczasem się to faktem, że właśnie w ciągu ostatnich dziesięcioleci są budowane elektrownie wodne oraz atomowe o dużej mocy. Ich zniszczenie może nie tylko spowodować ogromne, niepowetowane straty gospodarcze, ale i również doprowadzić do ciężkich, nieodwracalnych skutków.

Umiejętność lokalizowania oraz określenia siły ewentualnych ruchów tektonicznych umożliwiłaby wzniesienie takich obiektów z gwarancją przetrwania. Przykładem może służyć Japonia, gdzie nauczono się konstruować wieżowce, którym nie zagraża trzęsienie ziemi oraz nowy Taszkient — podniesiony z gruzów po serii wstrząsów podziemnych, które obróciły część miasta w rumowisko.

Bardziej skomplikowanym problemem pozostaje — zdaniem W. Solonienko — przewidzenie momentu, który zapoczątkowuje trzęsienie ziemi. (PAP)

Nagroda dla M. Rodowicz

Jak informuje Polskie Stowarzyszenie Jazzowe, angielski tygodnik „Music Week” przyznał swą doroczną nagrodę Maryli Rodowicz, jako — zdaniem pisma — najwybitniejszej polskiej indywidualności piosenkarskiej roku 1976. W ubiegłym roku wyróżnienie to otrzymał polski zespół „SBB”. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegi: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fiejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Szmowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-35. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Jak to zmienić?

PO PIERWSZYM ETAPIE

Pprzed niespełną dwoma miesiącami „GŁOS WIELKOPOLSKI” wystąpił z inicjatywą, która miała stać się naszą dziennikarską wypowiedzią, rozłożoną na szereg publikacji — w fundamentalnej sprawie jakości pracy i działania. Inicjatywę tę zrodziła chęć przeciwstawienia się — tym, czym dysponujemy, to znaczy słowem drukowanym — przejawom braków, marnotrawstwa i złej roboty. Za sprawą najważniejszą uważaliśmy nie tyle obnażenie niedomagań czy zaniedbań, co znalezienie odpowiedzi na pytanie o przyczyny złej roboty, zarówno przy nowoczesnej maszynie, jak za urzędniczym biurkiem, przede wszystkim zaś — o możliwości naprawy i skuteczne przedsięwzięcia zaradcze.

Przedstawiliśmy blisko dwadzieścia przykładów województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego. Dziennikarze „Głosu” rozmawiali z kierownikami przedsiębiorstw, organizacji i instytucji — między innymi na takie tematy, jak: „chore” pociągi, notorycznie spóźniające się z przyjazdem na poznański dworzec PKP, zawodne autobusy PKS w Pilsku, puste ciężarówki wyjeżdżające z Kalisza, jak niedomagania jakościowe w kaliskim przedsiębiorstwie „Polo”, w Wielkopolskich Fabrykach Mebli w Obornikach i chodzieskim „Polskorcie”, jak trudności z wykonaniem zadań planowych w leszczyńskiej spółdzielni „Przodownik”, w Ostrowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego czy w spółdzielni „Turkowińska”. Sferę usług „reprezentowali” niesolidni wykonawcy spośród Spółdzielni Kółek Rolniczych w Pilsku, zaś na listę brudasów wpisał się, niestety, producent żywności: Spółdzielnia Mleczarska w Gnieźnie. Przedstawiliśmy także dowody jaskrawego lekceważenia niektórych przepisów obowiązujących w polityce kadrowej („Tonsil” we Wrześni). Przykładem niewłaściwie przygotowanej inwestycji, której opóźnienie powoduje znaczne straty, była rozmowa na temat budowy proskowni i kondensowni mleka w Gostyniu (woj. leszczyński).

Różne wnioski nasuwają się po odczytaniu, które znalazły się w cyklu „Jak to zmienić?” — Zaczynały się one niemiennie od tych samych argumentów obronnych: od przyczyn obiektywnych. Powiedzieliśmy jasno, słuszność niektórych z nich nie podlegała wątpliwości. Tak krańcowe kraje, jak mu materii staje, a materii tej niektórym producentom nie starczało, albo musieli „brać to, co dają”, nawet jeśli był to surowiec, z którego najszybciej nawet fachowiec nie wyrzucił produktu pierwszego gatunku.

Prawdą jest jednak i to, że ujawniły się również przyczyny tkwiące w ludzkiej działalności. I to one w przeważającej części przedstawionych przykładów zadecydowały

o powstaniu sytuacji wymagających rzetelnego osądu i wyciągnięcia praktycznych wniosków. Bo przecież nie „siła wyższa”, lecz konkretne decyzje, podjęte, dzisiaj „nie wiedząc przez kogo” (w każdym razie wyżej ówrodka wojewódzkiego) zaplały budowę proskowni mleka w Gostyniu tak, że doprowadzenie inwestycji wymagać będzie wielu dodatkowych miesięcy i środków. W znacznej mierze od ludzi zależały także sprawne kursowanie pociągów, autobusów, racjonalne przebiegi transportowe, solidność usług świadczonych rolnikom oraz praca służby zdrowia. Podobnie jak trudności związane z niedoborem rąk do pracy nie mogły usprawiedliwiać odstępstw prowadzących do premiowania ludzi wykorzystujących dla osobistych korzyści (drogą niezasłużonej zwyczajki płac) kłopoty kadrowe zakładów.

I jeszcze jedna uwaga. Ujawnienie niedomagań i wyraźnych zaniedbań nie było w przytoczonych przypadkach rezultatem skutecznego działania kontroli wewnętrznej — lecz prokuratorskiej lub NIK-owskiej. W związku z tym cisną się pytania. Jak długo na przykład niszczałyby w Górze wartościowe wyroby elektrotechniczne oraz materiały budowlane, niewłaściwie przechowywane w magazynach Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Lesznie — gdyby nie interwencja prokuratorska? Czy bez interwencji milicji i prokuratury nie można było utrzymać czystości i porządku w gnieźnieńskiej Spółdzielni Mleczarskiej? Przykładów takich było więcej.

Wiele zaniedbań, o których była mowa w naszych publikacjach — naprawiono. Na rezultaty innych przedsięwzięć zaradczych trzeba będzie poczekać. Dlatego uwagi te uważamy za podsumowanie pierwszego etapu naszej inicjatywy. Za parę miesięcy wrócimy do przedstawionych spraw, by zobaczyć, czy pytanie „Jak to zmienić?”, wszędzie znalazło zadowalającą odpowiedź. A jeśli nie — to dlaczego.

Nie chodzi przy tym, rzecz jasna, wyłącznie o tę niepełną dwudziestkę zakładów i instytucji, które trafiły na nasze łamy. Idzie o to, by utrzymać wszędzie, w każdej dziedzinie życia, tendencję do poprawy jakości pracy i działania, bez czego trudno mówić o lepszych warunkach życia.

Wielka lekcja edukacji obywatelskiej, jaką stały się obrady V Plenum Komitetu Centralnego PZPR, jest również przypomnieniem o konieczności dostrzegania własnej roli i własnej odpowiedzialności w naszym życiu, co się w kraju i wokół nas dzieje. Ta sama idea przyświeca naszej publicystycznej akcji pod nazwą „Jak to zmienić?”.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Inny poziom marzeń

Grudzień, tamten i obecny. Dzieli je sześć pracowitych lat, a i tak — ta sama idea. I fakty ją potwierdzające. Czy wiecie na przykład, że teraz właśnie, w grudniu roku 1976, nasz przemysł osiągnie produkcję dwukrotnie większą niż w roku 1970?

Komu to nie działa na wyobraźnię, kto nie dba o statystykę, wyłuska przecie ze swej powszechności fakty te prawdę potwierdzające. Za tym wzrostem produkcji stoi nowoczesny — jak nigdy przedtem — warsztat pracy, który pozwala dostąpić żyć. A ten przemysł, ten warsztat, ta praca, to przecie na nasz powszedni użytek, wzrost poziomu życia, mierzony nie tylko płacą, dochodem narodowym i własnym, lecz także pralką automatyczną, „maluchem”, wielką płytą na mieszkanie i zbożowym kombajnem „Gigant”.

Wymieniam te wyroby, rodozłoty z minionej pięćdziesiątki, choć sa one jeszcze ciągle przedmiotem marzeń większości z nas. Czynie to specjalnie, aby uprzytomnić, ile zarazem się w tych naszych marzeniach zmieniło i co te nasze pragnienia znamionują.

Toć to inny poziom marzeń społecznych, wyzbyty wielu poprzednich trosk. Nawet na kolejki do sklepu można patrzeć różnie: jako na wyraz niedostatku towarów, ale także jako na dowód powszechnych możliwości nabywczych. Wierząc szeroko na ów problem, choćby jeszcze i nogi bolały niekiedy od oczekiwań na towar: oto nikt już w kolejce nie stoi po kremplinie, choć kilka lat temu przepłacał ją w komisie, nikt nie kupuje spod lady „Inki” czy elastycznych skarpet. „Coś” się zmieniło!

Na nasze życie patrzeć trzeba wokół i wstecz. Wówczas dopiero widać pełnię zmian, których nie mogą przesłonić problemy, wysuwane reszta przez kierowniczą partię jako „sprawy do załatwienia”. I trzeba też patrzeć w perspektywę, wnikać w program partii, która zapowiada otwarcie co i jak „za latami” w najbliższych latach, dla dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Wtedy łatwiej dojrzeć sprawy podstawowe. Te były, są i będą

załatwiane nieustannie. Bowiern zakończyć je, to znaczy stworzyć warunki powszechnego dobrobytu, osiągnąć cel wysunięty w PRL w roku 1945, zawarty w jej najnowszej Konstytucji, w statucie PZPR. Jeśli więc kolejka po mięso nie przyćmi nam spojrzenia na lata siedemdziesiąte, widać zaraz rozległość przemian minionych sześciu lat.

Dają te czasy pracę kolejnym trzem milionom młodych Polaków, na obszar naszej gospodarki dotarli bowiem ów powojenny demograficzny „wyż”. Niegdyś mówiło się o nim niemal jak o nieszczęściu, że „musimy” mu tworzyć szkoły, potem miejsca pracy. Dopiero VI Zjazd partii przemienił ów „przymus” w historyczną szansę. Tak właśnie określono to pokolenie młodych. W istocie, stworzyło ono nową demograficzną jakość — dzisiaj już ponad połowa naszego społeczeństwa nie przekracza 30 lat życia.

I szansa ta skrzętnie jest wykorzystywana: jej młodzieńczy dynamizm wzbogacił i przetrwał nie tylko o gruntowną wiedzę ogólną, kwalifikacje zawodowe, ale również o najmłodsze, bo nowe środki produkcyjne; dzisiaj połowa parku maszynowego w przemyśle ma rodowód nie przekraczający pięciu lat. Rozbudowaliśmy przemysł surowcowy, przetwórczy, rolnictwo, podaliśmy ogromny trud stworzenia Huty „Katowice”, by zwracał się stała i oszczędnością dewiz; zmodernizowaliśmy przemysł maszynowy, lekki, rolno-spożywczy; odrabiamy zaległości w transporcie, czego dowodem jest Port Północny i magistrała węglowa. W minionym pięcioleciu np. w przemyśle spożywczym zainwestowaliśmy więcej niż w poprzednich 25 latach, czyniąc zeń teraz jeden z przemysłów narodowych.

Gospodarka nasza została więc dobrze wyposażona, są warunki, by z niej efektywnie korzystać. I to jest zadanie najbliższych lat.

Wyposażyliśmy też lepiej całe społeczeństwo w złożony zespół warunków społeczno-bytowych. Ze wspomem tylko o powszechnej regulacji plac w gospodarce społecznej, zmianach w polityce rolnej i wynikającym z

nich wzroście dochodów rolników, o zrównaniu uprawnień socjalnych pracowników fizycznych i umysłowych, o zmniejszeniu różnic w świadczeniach tych w mieście i na wsi (opieka zdrowotna), o stworzeniu podstaw do nowoczesnego i powszechnego systemu edukacji.

To zrównanie praw socjalno-bytowych stworzyło nową wartość w życiu społeczeństwa, którą można przyrównać do jakościowych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych z pierwszych lat powojennych w naszym kraju.

Choć borykamy się nadal z problemem mieszkaniowym, przecie konsekwentnie realizujemy już długofalowy program budownictwa — drugi tak ważny i rozległy jak program wyżywienia narodu — i teraz staje się możliwe oddanie w ciąg pięciu lat 1 mln 575 tys. mieszkań. Dzięki fabrykom domów, tej kosztownej, ale rewolucyjnej technologii budownictwa, partia koryguje już w górę (o 50 000 mieszkań) aktualne zadania, wyznaczone ostatnio na jej VII Zjeździe. Dodajmy tylko, że będzie to o jedną trzecią więcej mieszkań niż w poprzedniej pięcioletce.

Oto ilustracja skali obecnego polskiego przyspieszenia. A jest to już rezultat tempa, jakiego nabieraliśmy — nie bez wyrzeczeń — w ciągu tych sześciu lat.

Gdy tak czasem rozważę, jak my tę Polskę z dnia na dzień zmieniamy, można mieć głęboką satysfakcję. Bynajmniej nie tylko z powodu sukcesów, bo one bywają jeszcze opłacone nadmiernym kosztem i zaprawione gorzką okraszką trudności. Dumę budzi także rozmiar możliwości naszych oraz zadań każdego Polaka i w każdej niemal dziedzinie. Żeby dalszy rozwój kraju był wszechstronny, harmonijny i skuteczny. Czyli — spełniał oczekiwania wszystkich.

To jest w sumie ogromna skala perspektyw, które Edward Gierek określił jako budowanie drugiej Polski. I my ja — d'a siebie — budujemy. To wiele znaczy dla narodu oraz na mapie świata.

ZBILUT SEK

Nie zawsze na linii

Wejście nowego

Wprowadzenie nowego odbyło się nader skromnie. W gabinecie starego było kilka osób i zwyczajowa lampka, potem nowy odprowa dził starego aż do bramy, gdzie jakoś długo nie mogli się rozstać. Stary wsiadł w maszynę, dał od razu na trójkę, a no wy zaszły w gabinecie z kadrowcem, o czym natychmiast rozeszła się wieść po wszystkich pokojach. Kogo jak kogo, ale ruchy kadrowca były tradycyjnie śledzone z największą uwagą. Pewnie biedaczyna nawet o tym nie wiedział. Ta wizyta jednak dawała dużo do myślenia.

O czym bowiem może rozmyślać nowy z kadrowcem? Na pewno nie o pogodzie, a już na pewno nie o jubileuszu Kazka Deyny. Co gorsza, sekretarka, która każdego kierownika tak czyli ze starym bez względu na okoliczności, teraz — za nowe go odpowiadała: nie pozwoliła łączyć. Nic przeto dziwnego, że w pokojach zaczęła narastać zmienna atmosfera. Kalina zaszła się z Puckim u Orszy, a Kereszczak podreptał do Mureckiego. Tylko Polski z Korskim i Szolskim zachowali zimną krew, grzebiąc się jak o dzień w swoich szparach. Mi jały godziny, kadrowiec ciągle siedział. Minęła szesnasta i kadrowiec ciągle siedział. Zroz-

umiał, że w tej sytuacji wszyscy opuszczali swoje posterunki z co najmniej mieszanymi uczuciami, spodziewając się nie wiadomo czego, najgorszego również.

Nazajutrz Kereszczak dowiedział się na portierni, że nowy z kadrowcem wyszli razem już późnym wieczorem i że nowy oddając klucz powiedział do kadrowca: trzeba by wziąć i ruszyć, ma pan rację... To wystarczyło, żeby kadrowiec został spalony, a słowa nowego były cytowane, powtarzane i mielone przez cały dzień. Dało się też tu i ówdzie słyszeć, że kadrowiec powinien poznać swoje miejsce w szeregu i odtąd będzie tylko tolerowany. Kereszczak, który Orszę traktował jak zeszłoroczny śnieg, podsunął myśl, żeby wstępnie Orszę poszedł do kadrowca na zwiady. Ale Orsza odrzucił taką sugestię, ponieważ Kereszczak miał za starego cwaniaka. W tej sytuacji wytypowano bezbarwnego Korskiego, ale w tym momencie zadzwoniła sekretarka, która ciepłym głosem zaprosiła Korskiego do nowego. Korski coś wykrztusił z siebie, odłożył słuchawkę, dopił kawę i bez słowa wyszedł.

Nigdy jeszcze uprzednio tak się czas nie dłużył, jak właśnie teraz. Godzina wydawała się

wiekim, wszyscy siedzieli z pytaniem „dlaczego Korskiego?” Po dwóch godzinach Korski urócił i nim go zdolał wszyscy dopaść, zadzwonił telefon i sekretarka zaprosiła do nowego Kereszczaka. Na odchodne Murecki zdolał tylko powiedzieć do Kereszczaka: — Pamiętaj, żebyś nie paplał, nie pytany — nie odpowiada. — Tymczasem Korski nie chciał mówić, zabrał się do roboty, na twarz ani smutku, ani radości, ani wyższości.

Jeszcze tego samego dnia nowy rozmawiał z Puckim i Szol-

skim.

I podobnie jak Korski, również Kereszczak, Pucki i Szolski zamienili się w grób.

Tego też dnia wszyscy, wbrew zwyczajowi, wyszli z pracy pojedynczo i tak się spieszili, jakby ich głód pędził.

Nazajutrz przyszła kolej na Kalinę, Polskiego i Orszę. Po-

nym rzedach. Nawet Pucki nie pchał się do przodu, a Kalina schował się za plecy Kereszczaka.

Punktualnie o trzeciej trzydziści do świetlicy wszedł nowy, powiedział „dzień dobry państwu”, przedstawił się z imienia i nazwiska, wspominał o swojej poprzedniej pracy, rzucił dowcip, sala obowiązkowo odpowiedziała śmiechem i przechodził od rem oświadczył:

— Będziemy z sobą współpracować, bardzo mi miło, że będę mógł razem z państwem i przy pomocy państwa ciągnąć ten nasz wspólny wóz. Mam nadzieję, że go pociągamy, że będziemy się traktowali po przyjacielsku, ale bez taryfy ulowej i chęć dodać, że wszystkie problemy będziemy rozwiązywać wspólnie, razem. Chce się u was nauczyć od was dobrej roboty. Najpierw wspólnie dyskutować, potem decydować, a potem wykonywać szybko i sprawnie. Wierze w was bardziej niż w siebie. Moje drzwi będą zawsze otwarte, przychodźcie do mnie ze swoimi problemami, będę się starał dla każdego znaleźć czas. Dziękuję za uwagę, wracamy do pracy.

Wówczas Kereszczak zapytał Korskiego: i co chciał?

— Mnie pytał, jak było na urlopie — odpowiedział Korski.

— A ciebie?

— Mnie o zdrowie — odpowiedział Kereszczak.

TOMASZ JERKO

STRONA

GŁOS — 11/12 XII 1976

CZŁOWIEK RODZI SIĘ ABY ŻYĆ

W medycznych statystykach jednym z najbardziej wymownych wskaźników obrazujących poziom opieki zdrowotnej w danym kraju jest umieralność niemowląt. Każdy zgon niemowlęcia oznacza po prostu niespełnione macierzyństwo. I w każdym konkretnym przypadku dla nieszczęśliwych rodziców mało pocieszący wydaje się fakt, że na 1000 rodzących się dzieci około 975—980 żyje, że wskaźnik ten jest coraz pomyślniejszy, gdyż pod tym względem jest o wiele lepiej niż przed laty. Niestety, nie wszystkie niemowlęta udaje się przeprowadzić przez trudny próg życia. Najwięcej niebezpieczeństw pojawia się w pierwszych chwilach, dniach, tygodniach.

Zagrożenie zmniejsza się na ogół w miarę upływu czasu, po przeżyciu doby, tygodnia, miesiąca. Zgony, które nastąpiły w tym właśnie czasie, określa się mianem umieralności wczesnej. Stanowi ona prawie 70 procent wszystkich niemowlęcych śmierci. Dlaczego? Przyczyny są złożone, nakładają się na siebie, dają nieraz zaskakujące, nietypowe objawy. Właściwe rozpoznanie może być w odniesieniu do konkretnego noworodka. Można jedynie powiedzieć, że wśród dzieci, których nie udało się uratować, stwierdza się między innymi niedotlenienie (przyczyny mogą być różne), wady rozwojowe, urazy. Często dochodzi do tego niską wagą, co jest najczęściej wynikiem urodzenia się przed czasem, a zatem dużej niedojrzałości i nieprzystosowania wcześniaków.

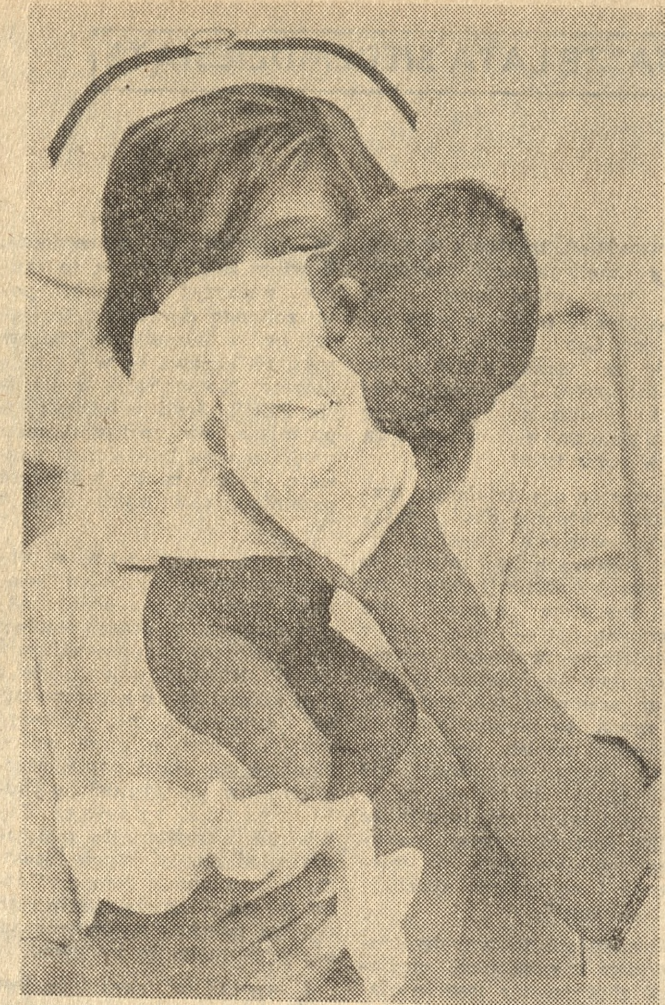
Zdrowie i macierzyństwo

Przyczyny śmiertelności wszystkich niemowląt są szczegółowo analizowane przez przyrodnicze i społeczne nauki. Rozważa się wtedy niemal wszystkie oddziałujące czynniki i medyczne (stan opieki przed porodem, podczas porodu, stan zdrowia rodziców), i leżące poza kręgiem medycyny, jak np. warunki środowiskowe rodziny, tryb życia matki, jej pracy itp. Wnioski, z tak dokładnych obserwacji wynikające, mają wyznaczać kierunki, w których należy działać, by umieralność niemowląt jak najbardziej obniżyć.

Mówia niektórzy sceptycy, że zejście z tym wskaźnikiem poniżej pewnego poziomu jest... niebezpieczne. Bo jeśli przekroczy się linie wyznaczającą granicę naturalnego doboru, jeśli będzie się utrzymywało przy życiu niemowlęta, wyjątkowo słabe, z defektami, to można w przyszłości spowodować degenerację pokoleń.

Można dyskutować z takimi poglądami, jedno jest wszakże pewne: tego typu opinie nie osłabiają działań, które dla zmniejszenia umieralności podejmują służby zdrowia.

Zacznijmy od troski o kobiety spodziewające się dziecka. Sieć poradni K. powinna zaspokoić potrzeby, pozwalać każdemu ciężarnej raz w miesiącu zgłosić się do badania. Statystyka podaje, że np. w województwie poznańskim przeciętnie każda z nich w okresie ciąży zjawia się u lekarza 6 razy. W praktyce nie jest aż tak dobrze, ponieważ wizytę w poradniach składają głównie kobiety miejskie. Na wsi dostępność do tego poradnictwa pozostawia jeszcze sporo do życzenia (np. w woj. poznańskim na wsiach w r. 1975 pracowało 19 poradni K, tyle samo w kaliskim. W konińskim — 10, w pilskim — 7, a w leszczyńskim — 1), a poza tym — nie ma nawyku regularnej kontroli. Chociaż tam właśnie trzeba byłoby ją nasilić, między innymi dlatego, że wiejskie kobiety rodzą więcej dzieci i częściej decydują się na macierzyństwo w wieku powyżej lat 30. Stąd konkretne zadanie dla służby



Fot. — CAF

zdrowia — usprawnić opiekę na wsi. Tak, aby można przejąć kontrolę i zapewnić wczesne wykrywanie przypadków patologii ciąży. Służyć ma temu między innymi wprowadzana w Poznańskim indywidualna karta zdrowia ciężarnej — stanowiąc osobisty dokument kobiety.

Większość porodów, a właściwie prawie wszystkie (nie licząc tych na przykład w karetach lub innych środkach transportu) odbywa się w szpitalu. Jest to z medycznego punktu widzenia korzystne, gdyż zapewnia bezpieczeństwo i matce, i dziecku. Jest jednak i tutaj „ale”. Po prostu liczba łóżek na oddziałach położniczych jest niewystarczająca. Z konieczności więc skracają się do minimum czas pobytu na oddziale, chociaż byłoby celowe, żeby pierwsze dni życia dziecka spędzało pod okiem lekarzy i fachowego personelu. Dotyczy to również matki, ponieważ pewne nieregularności i wynikające z nich zagrożenia mogą ujawnić się dopiero później. Przedłużony pobyt na oddziale, pod okiem pielęgniarek i lekarzy, mógłby być najlepszą szkołą pielęgnowania niemowlęcia.

Obecnie funkcję tę pełnią położne w ramach tak zwanych wizyt patronażowych. Składają one wizyty domowe, kapia niemowlę, ucza niedoświadczonych matki zasad pielęgnacji, interesują się stanem zdrowia położnicy. Są w stałym kontakcie z poradnią „D” i pediatrą oraz z poradnią „K”. Ta bardzo celowa i korzystna forma opieki nad matką i dzieckiem w miarę dobrze rozwinięta jest w miastach, na przykład w Poznaniu. Gorzej rzecz się przedstawia w terenie. Liczba położniczych na wsiach i w małych miastach, po gwałtownym spadku, który nastąpił w latach sześćdziesiątych, nie zwiększa się, mimo że w szkołach medycznych nie brak wydziału położniczego. Czynnikiem hamującym osiedlanie się młodych pracowników w terenie jest brak mieszkań. Przyjęto założenie, że w każdym ośrodku zdrowia powinna być przynajmniej jedna położna, która zajmowałaby się dziećmi, a także porodem. Jeśli zaś i jej nie będzie, funkcję tę przejąłby nielekarski środowiskowy. Tylko, że tych na wsi również brakuje.

Wszystkie są nasze

Medycyna dysponując coraz to lepszymi bardziej precyzyjnymi metodami diagnostyki i leczenia, potrafiła już rozwiązać wiele problemów, które do niedawna ważyły na duże umieralności niemowląt. Obecnie — dzięki uzyskaniu z krwi immunoglobuliny Anty-D, praktycznie przestał już zagrażać tzw. konflikt serologiczny. Zlikwidowano prawie zupełnie umieralność kobiet rodzących.

Jednak to, czy umieralność niemowląt nadal będzie się zmniejszała, i czy mniej bę-

dzie przypadków niespełnionego macierzyństwa, zależy nie tylko od modelu organizacyjnego służby zdrowia, wiedzy i oddania lekarzy oraz stanu higienicznego placówek służby zdrowia. Wpływa bowiem na to wiele czynników pozamedycznych. Dlatego też działania mające na celu obniżenie śmiertelności niemowląt traktować trzeba wielokierunkowo i kompleksowo — poczynając od przygotowania młodego pokolenia do życia w rodzinie, rozpowszechniania idei świadomego macierzyństwa, od poprawiania warunków bytowych kobiet, zwiększenia uwagi na szkoleniu warunków ich pracy szczególnie na wsi itp. Oczywiście, rolę wiodącą we wszystkich poczynaniach odgrywać będzie służba zdrowia, ale wysiłek musi być wspólny, tak jak wspólną sprawą są zdrowe dzieci.

JOLANTA LENARTOWICZ

Lubię za granicą lustrować kioski z prasą. Szukam na tytułowych stronach dzienników i czasopism informacji czy artykułów związanych z Polską. Tego październikowego popołudnia miałem kilkanaście minut czasu, oczekując na pociąg z Bonn do Kolonii. W hallu dworca na stoisku gazetowym rzucił mi się w oczy tytuł w czasopiśmie „Freitag”:

„Haetten Sie das von den Polen gedacht? Ganz gross in Mode: Gruppensex” („Czy przypuszczalibyście coś takiego o Polakach? Seks grupowy — bardzo w modzie”) brzmiąca zapowiedź na okładce, odsyłająca do wnętrza numeru, pomieszczona obok kolorowego zdjęcia częściowo tylko odzianego dziewczęcia. Odżałowałam prawie dwie marki i po chwili, rozsiadłszy się wygodnie w pociągu, mogłam za pomocą informacji o grupowym seksie, uprawianym ponoć masowo między Odrą a Bugiem.

„Freitag”, numer 44/45 z 21 października 1976, zawierał tekst plotkarsko-sportowo-piosenkarsko-ekranowy. Przyprawione to było frywolnymi dowcipami, reklamami drażniącymi niezawodnie powiększających piersi, a przede wszystkim fotografiami dość dokładnie rozebranych modelek. W sumie — magazyn, jakich wydaje się w Republice Federalnej sporo.

Ale oto interesujący mnie materiał z tytułem nieco innym niż na okładce: „Tak kochają nasi sąsiedzi — Polacy”. Nie będę drobiazgowy i daruję pani Corze Bellmer — autorce tekstu — drobne uproszczenie, zgodnie z którym uważa ona nasz kraj za graniczący z RFN. Ogłódam okraszającą niedługi artykuł fotografię. Jedną z nich na pewno dotyczy Polki: widok na warszawską ścianę wschodnią, z rotundą PKO i domami towarowymi — sprzed — ładnych paru lat, z okresu ich budowy,

Miasto historii i kultury

Korespondencja własna z Charkowa

Gdy przyjedziesz tutaj jesienią, zaraz ci powiedzą, że złą porę wybrałeś. Charków jest przecież miastem zieleni i latem jest tu najpiękniej. Może nie ma w Charkowie zieleni, aż tyle co w stolicy Ukrainy — Kijowie, gdzie na jednego mieszkańca przypada największa wśród wielkich miast świata liczba metrów kwadratowych zieleni, ale parków mogłoby charkowianom pozazdrościć mieszkańcy niejednego polskiego miasta. Parków i metra.

Metro jest chlubą mieszkańców tego wielkiego miasta, liczącego 1,4 mln mieszkańców, czyli tyle mniej więcej co Warszawa. Metro jest bardzo „młode”, liczy sobie rok. Na razie istnieje linia długości około 17 km, której głównym zadaniem jest obsługiwanie ruchu na trasie: osiedla mieszkaniowe — wielkie zakłady pracy. Teraz bardzo w Charkowie liczy się to, czy mieszka się blisko którejś ze stacji metra. Taką ceną lokalizację uzyskał m. in. nowy kilkunastopiętrowy gmach prasy wraz z drukarnią, gdzie znajduje się też siedziba zaprzyjaźnionej z „Głosem Wielkopolskim” redakcji dziennika „Socjalistyczna Charkiwszczina”.

Jeszcze o metrze. Chociaż jest tak „młode”, już dzisiaj uchodzi za najsprawniej działające (po moskiewskim). Zastosowano tutaj najnowsze urządzenia zapewniające najwyższe bezpieczeństwo i standard jazdy. Dalsze linie są w budowie.

Metrem można dojechać też do historycznego centrum miasta, czyli w okolice Uniwersyteckiego Wzgórza. Tutaj w rozwidleniu rzek Charków i Łopań w roku 1656 wybudowali pierwsze drewniane domy wygnańcy z Przydnieprza, dając tym samym początek dzisiejszemu Charkowowi. Najpierw powstała jedna ulica okrążająca wzgórze. Miaszczynko chroniły: pięciometrowy mur i dziesięć baszt obron-

nych. W wieku XVIII, gdy gród stracił już znaczenie strategiczne, stał się z kolei ważnym ośrodkiem handlu, a w XIX i na początku XX wieku miasto stanowiło już silny ośrodek przemysłowy i ważny węzeł kolejowy.

Na Wzgórzu Uniwersyteckim znajdują się najcenniejsze zabytkowe budowle miasta. Jest to założony w 1687 roku 45-metrowej wysokości Sobór Pokrowski, stanowiący cenny zabytek architektury ukraińskiej z widocznymi wpływami architektury staroruskiej. Również okazałe prezentuje się też Sobór Uspeński zbudowany w latach 1771 — 1776 w stylu ruskiego baroku. Obok stoi 90-metrowa dzwonnica postawiona na pamiątkę zwycięstwa wojsk rosyjskich nad armią Napoleona. Sobór jest zwieńczony pozłacaną kopułą, którą w roku 1966 odrestaurowali złotnicy z Jarosławia. Charków może poszczycić się jeszcze jednym pięknym zabytkiem. Jest nim XVIII-wieczny Sobór Błogosławieński. Charkowianie dumni są też z tego, że w pierwszym okresie władzy radzieckiej w latach 1917 — 1934 miasto to było stolicą ukraińskiej SRR.

Nic też dziwnego, że to miasto o wiekowej przeszłości jest dzisiaj znaczącym ośrodkiem kulturalnym i naukowym nie tylko na Ukrainie, ale w Związku Radzieckim. Działa tu 6 scen dramatycznych m. in. Teatr Opery i Baletu im. N. Łysenki oraz ukraińskie i rosyjskie teatry dramatyczne. Jest filharmonia, wybudowano piękny obiekt dla stałej estrady cyrkowej.

Tradycje tej ostatniej istnieją w Charkowie od 1886 roku. W Charkowie rozpoczynali m. in. karierę artyści cyrku jak „Słoneczny kłown” — Oleg Popow, twórca cyrku niedźwiedzi Oleg Fiałow czy też iluzjonista Emil Kio.

W mieście działają 64 placówki kultury z jednym z najpiękniejszych w ZSRR Pała-

ców Pionierów oraz 80 bibliotek. Są też muzea historyczne i malarskie, 21 kinoteatrów, Klub Twórczej Młodzieży i Dom Aktora. Wśród 130 000 studentów uczących się w ponad 20 instytucjach jest też spora grupa młodzieży artystycznej. W Charkowie pracuje 2 000 młodych twórców. Dalszych przygotowują Instytut Kultury, Sztuki oraz Konserwatorium. Dla młodych twórców Komsomol dwukrotnie w ciągu roku przygotowuje konferencje teoretyczne. Ostatnio dotyczyły takich tematów jak: „Obraz rówieśników w literaturze i sztuce” oraz „Ja, obywatel Związku Radzieckiego”.

W czasie mojego październikowego pobytu w Charkowie odbywał się „Tydzień twórczej młodzieży teatru”. Wszystkie przedstawienia przygotowali sami młodzi reżyserzy, obsadzając w głównych rolach swoich rówieśników. Spektakle pokazywano m. in. załogom zaprzyjaźnionych z teatrami zakładów pracy. Największą dyskusję wywołała sztuka pt. „Biorę na siebie”, wystawiona przez Teatr Młodzieżowy. Jej bohaterami są komsomolcy, a spektakl ten był szczery, autentyczny na rozmowę młodych twórców z widzami również młodymi ludźmi, przychodzącymi na to przedstawienie do teatru.

Charków, miasto zaprzyjaźnione z Poznaniem, z którym łączy nas miasto wiezy kulturalne, naukowe i gospodarcze, znany jest przeważnie jako wielki ośrodek przemysłowy. To fabryki samolotów, turbin, traktorów, sprzętu elektrycznego i elektrotechnicznego, znanych elektrycznych maszyn do golenia „Charków” itp. Dlatego też tym razem postanowiłem napisać nie o historycznych i kulturalnych tradycjach tego wielkiego miasta, leżącego na wschodnich rubieżach Ukrainy. Odległego od Poznania o 1 400 kilometrów, ale przecież nam poznaniakom bliskiego.

MAREK PRZYBYLSKI

Między Renem a Łabą

Co u kogo w modzie

o czym świadczą widoczne rusztowania.

Ciekawsze są pozostałe zdjecia. Na jednym dwie dziewczyny na plaży (w kostiumach) tulą się do jakiegoś faceta (w kostiumie) w sposób raczej powszechnie widywany i konia z rzedem temu, kto dowiedzie, czy obiektyw uwiecznił tę scenę w Miami, na Helgolandzie, czy w Kołobrzegu. Druga fotografia przedstawia jęgotność o gorylim obliczu obejmowanego przez ponętą partnerkę. Zdjęcie jest tak skądinąd, iż nie widać nic „z tych rzeczy”, choć kamera stara się wskazać, że para występuje jak ja Pan Bóg stworzył.

I fotografia trzecia, najefektowniejsza, prezentująca na tle sterty słomy polską rzekomo wieśniaczkę, w pozie udośtopniającej wzrokowi atrakcyjną zawartość stanika. Inna rzecz, iż urodziwa wieśniaczka widniejąca w piśmie „Freitag” również dobrze można uznać za przedstawicielkę bawarskiej albo heskiej wsi. Ale mniejsza z tym, nawet jeśli owo wiejskie dziewczę nie pochodziło spod Garwolina albo Szamotuł, reprezentowało polskie kołnierzyki na łamach zachodniemieckiego magazynu od jak najlepszej strony.

Pociąg jedzie, trasa do Kolonii krótka, pora na lekturę raportu o seksie grupowym w Polsce:

„Uchodzą za Francuzów Wschodu i godni są tego powiedzenia. Zwłaszcza młodzież w miastach żyje według dewizy: dozwolone jest to, na co się ma ochotę...”

Wstęp zachęcający, czytam dalej:

— Krzysztof (pisownia oryginalna)

— WP), chcę z tobą pójść do ogrodu — uwodzielsko gładzi długowłosa Nadja z Warszawy swego przyjaciela. Ale obok Krzysztofa kuca szczupła, rudowłosa, blada studentka, która pięci lat temu tego młodego, dobrze zbudowanego człowieka i przy tym szepeje mu do ucha jednoznaczne propozycje”.

Coraz ciekawsze, przeto kontynuuję:

— „Zostaw mnie z nim samą — Nadja energicznie odsuwa rudą. Ruda jednak się nie obraża, lecz zwraca teraz swą uwagę na grubawego aptekarza, w średnim wieku, który właśnie „nasyła” sobie dwa szkła (szklanki? kieliszki? — WP) wódki”.

Sądziłem, że w Polsce aptekarze dawno ustąpili miejsca farmaceutkom, ale widać nie jestem należycie zorientowany.

— „Chodź do mnie, moja mała — mówi gruby, uciechony i pociąg rudowłosa na swoje kolana. — Zdrówko, kochanie.”

— Chodź, Krzysztofie — nalega Nadja, wyraźnie zmierzwiłona. — Nie podoba ci się tutaj? — pyta młody mężczyzna, lekko rozczarowany. — Sądziłem, że się uciechasz, iż na twoje urodziny zorganizowałem prawdziwe sex-party.

— Toteż ja się cieszę — spieszy z zapewnieniem Nadja”.

Czytam z wypiekami na twarzy. Rozczuła mnie dostrzeżenie przez zachodniemiecką dziennikarkę tego, czego do tej pory nie wiedziałem: że w Polsce obchodzą się powszechnie urodziny, jak też, że jak się kogo w ojczyźnie-polszczyźnie uciechuje pragnie, to nie ma co latać po sklepach w poszukiwaniu prezentów, tylko zorganizować orgietkę.

W końcu jednak Krzysztof i Nadja idą do ogrodu i wszy-

stko to można by uznać za tanią budę, gdyby nie ciąg dalszy, upozorowany na poważne sprawozdanie. Więc, że seks grupowy w krajach wschodnich cieszy się wielkim powodzeniem, a w przypadku Polski, jedynym czynnikiem powstrzymującym naród od uprawiania zespołowej miłości jest przywiązanie do religii. Potem pewna mieszkanka Berlina Zachodniego, określona jako Sigrid, wystawia chlubne świadectwo jurności Polaków. Miałła ona opowiedzieć, jak to pewien młody nauczyciel z Warszawy zapędził w kózł róg „pod względem tego co pan wieś a ja rozumiem”, jak określała to Wiech — Francuzów, Anglików, Hiszpanów i Włochów. Tak przynajmniej wyznawała anonimowa dama, co to — że użyję eufemizmu — z niejednego go pieca chleb jadła.

Następnie, żeby relacja o tym, jak kochają Polacy brzmiała wiarygodnie, włączyła do tekstu niejakiego dr Andresa Bogdolla, warszawskiego socjologa, który miał wyrazić opinię, iż „Polka jest wyjątkowo kochanka. Ona żąda tych samych swobód co mężczyzna — także w zakresie seksu”.

Wreszcie jedna jeszcze szczerą wypowiedź naszej rodaczki, tym razem mężatki z Krakowa o imieniu Sonia, będącej żoną policjanta (?). Dla niej zalecia w łóżku, pomimo dziesięcioletniego stażu małżeńskiego, pozostają niezmiennie ciekawe.

„Socjalne różnice są w Polsce, bez względu na polityczne przekonania ludzi, o wiele jaskrawsze niż na Zachodzie — pisze autorka

Kolorowe reportaże Wiesława Szamborskiego

Foyer Teatru Nowego w Poznaniu znówu zapelniało się obrazami. Niezwykle agresywne, typowo nowofiguracyjne płótna Wiesława Szamborskiego nie do poznania zmieniły nastrój i charakter naszej przyteatralnej galerii, atakując widza swą masą, przestrzenią i wyjątkowo ostrym, intensywnym kolorem. Oglądamy więc na tej wystawie malarstwo nowej figuralności w formie czystej i niezamąconej żadnymi późniejszymi wniesieniami do niej uzupełnieniami i poprawkami. A przy tym z pierwszej niejako ręki.

Malarz warszawski Wiesław Szamborski jeden z pierwszych wraz z Markiem Sapetą, opowiedział się bowiem (i to jeszcze w latach sześćdziesiątych) za tym właśnie sposobem obrazowania i interpretowania rzeczywistości. Przy czym starał się od razu nadać temu pochodzącemu przecież z importu malarstwu, nasz rodzimy, polski wymiar i charakter. Sorowadzić je poprzez rozmaite aluzje, cytaty i realia na gruncie naszej polskiej codzienności. Malarstwo Wiesława Szamborskiego samym swym sposobem i techniką gromadzenia materiału plastycznego z własnych obserwacji ma w sobie coś z reportażu. Temat formułowany jest tutaj wprost i eksploatowany na plan pierwszy bez

żadnych ulepszeń i dodatków. Oglądamy więc na tych obrazach rozmaite dość luźno, a nawet powiedziałbym wręcz nonszalancko, zestawiane ze sobą fakty, zdarzenia, przedmioty i obserwacje, układające się jednakże w pewną zamkniętą i skończoną całość.

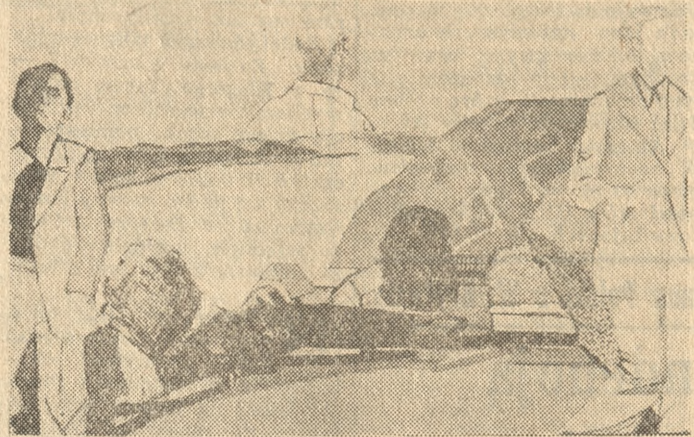
Zgrupowane na tej wystawie obrazy zaskakują przede wszystkim łatwością, z jaką Szamborski wybiera sobie tematy i komponuje swe płótna. Owa łatwość sprawia jednakże, iż częściej niż inni malarze powiela on swe pomysły. Maluje swobodnie, pospiesznie i jakby trochę nonszalancko. Można by zapewne zgłaszać

pretensje o niejedną nadto niedbałość może położony ślad pędzla na płótnie, trudno jednakże zaprzeczyć, że jest to naprawdę żywe, zabawne i prawdziwe współczesne w swych treściach, malarstwo.

O. B.

„Pejzaż i giganci”, obraz Wiesława Szamborskiego z indywidualnej wystawy jego malarstwa w Galerii Nowej działającej jak wiadomo pod patronatem Teatru Nowego, redakcji „Głosu Wielkopolskiego” oraz ZW ZSMP w Poznaniu.

Fot. — E. Ciołek



Jest słuszną ta droga, która w badaniu poszczególnych dyscyplin sztuki, analizując współczesność, bada równoległe przeszłość, nie tylko z uwagi na zwiazki pomiędzy nimi zachodzące i niemożność postawienia niekiedy jednoznacznej cezur rozdziałowej, ale także z uwagi na konieczność wskazywania tradycji i wuwodzącach się z niej rodowodów artystycznych. Ba

rewelacyjnej opowieści. — Mężczyzna, będący głową rodziny nigdy nie zada się tu ze sprzątaczką...

I końcówkę akordu Cory Bellmer: trzecia Polka — Ruth, studentka socjologii, miała się zwierzyć RFN-owskiej dziennikarce, jak to ze swym kolegą — Władysławem, współżyją z sobą na przemian w mieszkaniach swych rodziców, albo „w parkach, w muzeach lub w ciemnych sieniach domów”.

Doszedłem do wniosku, że muszę postawić Corze Bellmer oraz redaktorowi naczelnemu pisma „Freitag” — Helmutowi Ellersowi kilka pytań. Pierwsze: od kiedy na Zachodzie zapanowała taka społeczna równość, wobec której nasze, występujące w Polsce różnice społeczne, są wielkie? Drugie: gdzie leży i jak naprawdę nazywa się kraj, w którym dziewczęta i kobiety powszechnie noszą imiona Na dja, Sonia i Ruth?

Trzecie: gdzie istnieje w naszym kraju muzeum, w którym można...

Czwarte: jaki jest bliższy adres warszawskiego socjologa dr Andreasa Bogdolla, ponieważ w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (Warszawa, tel. 26-77-37), gdzie zasięgaliśmy informacji, nikt taki nie jest znany?

O inne sprawy — na przykład skąd autorka artykułu czerpie swą wiarę w to, że w Polsce seks grupowy jest bardzo modny — nie ma co pytać, bo widocznie w modzie u niektórych dziennikarzy RFN jest dewiza „Geschaef ist Geschaef” („Interes jest interesem”). Więc wypisuje się brednie, preparując materiał z wyobraźni, mocno, jak wiadać, wybujałej, kompromitujący szanującego się wydawcę.

Tylko czy Sonnenverlag w Baden-Baden do takich chce się zaliczać?

WIESŁAW PORZYCKI

dania w tym zakresie w okresie powojennym posunęły się daleko naprzód. Nakładem „Ossolineum” ukazała się pod egidą Instytutu Sztuki PAN, wybrana, ułożona i treściwą przedmową opatrzoną przez Wiesława Juszczaka „Antologia Polskiej Książki Artystycznej 1890—1918 — Teksty o malarstwie”. W przygotowaniu do stworzenia pełnych, całokształtowych syntezy antologii tego rodzaju mają ogromne znaczenie, bez nich bowiem niemożliwe byłoby — tak jak w tym przypadku — stworzenie prawdziwie historycznej, zinterpretowanej w świetle najnowszych osiągnięć sztuki oraz pogłębienie przez to rozumienia tej sztuki. Autorowi chodziło o dokonanie takiego wy-

Z książką na ty

O tych, co przemineli

boru tekstów, który prezentowałby malarzy wiodących w okresie modernizmu i kierunków od niego pochodnych, oglądanych oczyma krytyki i teoretyków sztuki. Nurt ten formuje się u nas około 1890 roku, dogasając około 1918. Wybór obejmuje około stu autorów, poprzez których rysujemy się modernizm jako pewna całość. Rzecz dzieli się na osiem rozdziałów, poprzez ten podział nawiązujących motywów i składników postaw kształtujących modernizm. Ma my więc rozdziały takie, jak „Luminizm; Dramat i zmysłowanie; Nastrój — pejzaż; Liryzm i miły; Syntezyzm; Intensywność — portret; Folklor oraz Stylizacja i styl.

Jeszcze szerszy krąg zainteresowanych winna znaleźć bardzo interesująca praca (także wydana przez „Ossolineum”) o charakterze wspomnieniowo — dokumentarnym, autorstwa Stefana Dippa — „O księgarzach, którzy przemineli”. Pragnieniem autora było ocalić od zapomnienia pracę i nazwiska tych, którzy w najcięższych warunkach bytu narodowego — rzucając częstokroć wszystko na szalę, podtrzymywali polskość, jej tradycje, dbali o to, by młode pokolenia nadal miały możliwość kontaktu z polskim słowem, z książką polską, z wartościami nadzmiernymi, które sprawiają, iż świadomość narodowa przetrwała najcięższe chwile. Treść książki poza wprowadzającymi rozdziałami

mi o 120 latach pracy księgarstwa polskiego w niewoli, przechodzi do spraw odbudowy księgarstwa po odzyskaniu niepodległości w wyniku pierwszej wojny światowej, ukazuje imponującą fazę rozwoju, a potem znów jakże ciężki okres okupacyjny i wreszcie ponowną odbudowę po zniszczeniach wojennych. Księgarstwo polskie świętowało w 1964 roku 600-lecie swego istnienia. Ciągłe jednak o drogach jego rozwoju wiemy zbyt mało, chociaż w Polsce Ludowej pojawiło się wiele prac ogólnych i szczegółowych, nawiązujących do tego, jakże ważkiego fragmentu rozwoju kultury polskiej. Praca Stefana Dippa ma wielkie znaczenie dzięki swej ścisłości dokumentarnej — jak i

dzięki nauce osobistej — subiektywnej prezentowanych wspomnień. Stanowi nie tylko wartościową, ale niekiedy wręcz pasjonującą lekturę, z bardzo wartościowymi uzupełnieniami, takimi jak lista księgarzy i wydawców zmarłych, zamordowanych, poległych na polu walki w latach ostatniej wojny, jak wykaz osób pracujących w księgarstwie po weryfikacji w roku 1945, jak zestawienie wydawnictw w latach — źródła — indeksy nazwisk i firm księgarskich oraz wudawniczych, wreszcie spis unikatowych najczęściej fotografii.

Poruszając przy nowościach „Ossolineum”, pragnęlibym zwrócić również uwagę na nową pozycję w bardzo cennej serii „Książki o książkach”, prac Janiny Czerniatowicz pt. „Książka grecka, średniowieczna i renesansowa”. O książce greckiej doby starożytnej pisał szeroko w wudanym w tejże serii tomie „Książka się rozwija” A. Świderkówna i M. Nowicka. Janina Czerniatowicz postawiła przed sobą zadanie ukazania dalszych dzieł papirusowej książki greckiej w okresie poklasycznym i jej dalszych losach, gdy po upadku Cesarstwa Bizantyńskiego w 1453 roku książka ta przetrwała do Europy, a niedługo (niezależnie od formy rękopiśmiennej) wraz z wynalezieniem druku zaczęła upowszechniać się coraz bardziej, dzięki czemu mogła uratować się spora

NA EKRANACH

KIN

„ZAPACH KOBIETY” — to włoska komedia w reżyserii Dino Rosiego, znanego portrecisty przemian obyczajowych, jakie zaszły we Włoszech w ostatnim dwudziestolecu. Od dawna frapuje go wiele niepokojących zjawisk współczesnego świata, z pasją więc tropi wszelkie aniołki obyczajowe, społeczne i polityczne, demaskując amoralność życia współczesnych. Właśnie taka sytuacja zaintrygowała Rosiego w powieści Giovanniego Arpio. Co prawda ukazane w niej perypetie niewidomego ex-kapitana nasuwają skojarzenia niewesołe, ale kontrast kalechła bohatera i jednocześnie niezwykłej jego siły witalnej budzi wiele sytuacji komediowych, nie pozabawionych filozoficznych podtekstów.

„NASHVILLE” — stanowi pełne rozmachu filmowe widowisko, którego głównym motywem jest festiwal „Country Song” w mieście Nashville, w stanie Tennessee. Na jego tle ukazano nie tylko wątki z życia dwudziestu czterech osób. Składają się one na rozległą panoramę społeczeństwa amerykańskiego. „Nashville” to pierwszy na naszych ekranach, a zarazem jeden z najwybitniejszych filmów Roberta Altmana, uważanego za czołowego twórcę współczesnego kina amerykańskiego. Rekomendacją dla tego twórcy może być też to, iż filmowe rzemiosło opanował on realizując telewizyjne obrazy z serii „Bonanza” i „Alfred Hitchcock przedstawia”. (ask)

część wielkiego dorobku kultury światowej, która bez znajomości dziedzictwa greckiego stałaby się ogromnie zubożona. Autorka przy imponującej erudycji w interesującej ją dziedzinie, pisze stylem przystępnym, w sposób nader ciekawy. Szczególnie interesujące mogą być dla odbiorcy rozdziały poświęcone cięciom młodej badanej dziedzinie drukiem w języku greckim w Polsce, zrodzonego w Krakowie w jakże zasłużonych oficynach Wielora, Sferfenberga czy Unglera, w drukarni zamkowej i w innych ośrodkach myśli polskiej. Tekst uzupełniony jest wykazem pomocniczej literatury i dosięg obficie ilustrowany reprodukcjami pierwszych druków w grece, jakie ukazywały się na naszych ziemiach.

Dzięki trudowi Jerzego Piechowskiego, który wydanie wstępem i komentarzem opatrzył, otrzymaliśmy Antoniego Chruszczewskiego „Pamiętnik oficjalisty Polackich z Tulczyna”. Tekst ten jest z wielu powodów nader interesujący. Głównym z nich jest sama postać marszałka Stanisława Szczęsnego Polackiego (człowiek posłaci Targowicy), ukazana oczyma jego oficjalisty. Pamiętnik składa się z kilkunastu szkiców, z których najistotniejszy jest pierwszy (zresztą i najobszerniejszy), tyczący Stanisława Szczęsnego Polackiego i wnoszący wiele wiadomości o Targowicy i sejmie grodzieńskim. Autor — skromny oficjalista — nie był wprowadzony nazbyt dokładnie w kulisy wszelkich spraw. Na domiar — mimo iż sam był przeciwnikiem Targowicy — opowiadał się za Sejmem Czterechletem i jego osiągnięciami. Stara się wskazać wybielić swego chlebodawcę, dochodząc do różnych fałszywych interpretacji politycznych. Noto miast otaczać szczegółów jest bardzo ciekawa i ukazuje klimat, którego nikt inny nie potrafiłby tak ukazać. Znacząco zwłaszcza w kolejnych szkicach, poświęconych innemu luźniom z kręgu dworu tulczowskiego — od Zofii Potockiej, słynnej „Zofii Greczynki” po czynalac. Dochodzą jeszcze w aneksie listy niektóre Antoniego Chruszczewskiego, parę jego utworów poetyckich, co znacznie uobowiązbraz sulwetki pamiętnikarza. Tom zawiera sporo mało znanych ilustracji.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Trudna, ciężka...

Jestem z zawodu tokarzem, zatrudnionym w jednym z poznańskich zakładów, ale staż mam dopiero sześciolatek. Moją pracę, chociaż narobić się trzeba, uważam za normalną, ani ciężką, ani lekką, najwłaściwiejsze, że ją lubię. Dlatego dziwi mnie, dlaczego niektórzy ludzie przy każdej okazji starają się podkreślić, jaka to ich praca jest trudna, ciężka, niewdzięczna itp. Gdy takie coś słyszę w radio i w telewizji, albo czytam w prasie, to mi się chce śmiać, a już najbardziej wtedy, kiedy chodzi o zawody, w których wiadomo, że ażeby mieć dobre wyniki wcale nie potrzeba sobie rękawów wyrwać.

Dlatego piszę ten list do redakcji, żeby zapytać, co mają mówić górniczy po wyjeździe na powierzchnię, albo robotniczy przy rozładunku w porcie i z wagonów, czy też hutnicy, którzy rzeczywiście fizycznie się narobią, jeśli słyszą np. taką rozmowę przed kamerą, podczas której każdy (raz to jest konduktor w pociągu, innym razem kelner, kierownik transportu z jakiejś fabryki, albo zaopatrzniowiec, lub biuralista) mówi, że wykonuje bardzo trudną pracę. A jak kiedyś przeczytaliśmy w jednej z gazet rozmowę z fruzjerem, który oświadczył redaktorowi, że ma „ciężką pracę, bo cały dzień na nogach i w dodatku odpowiedzialną, bo trzeba uważać, żeby klienta nie zaciąć”, to śmialiśmy się z tego przez całą przerwę śniadaniową.

Rozumiem to, że każda robota jest ważna i potrzebna oraz że każda ma swoje lepsze i gorsze strony: przy jednej trzeba stać, a przy innej siedzieć, w hali maszyn jest hałas (moja żona pracuje jako maszynistka), a jak się zostało listonoszem to trzeba chodzić, ale przecież nikt nikogo w Polsce nie przymusza, by robił akurat to, co dla niego jest takie „ciężkie”. Mnie się wydaje, że po prostu weszło u nas w modę narzekać na „trudną, ciężką i odpowiedzialną pracę”. Może by jednak był czas wreszcie z tym nawykiem skończyć?

JANUSZ BERNAT
Poznań

Przewidziano

poprawki

W odpowiedzi na list, opublikowany w „Głosie” z 20. XI. br. pt. „Trzeba wyżej”, dyrekcja VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wyjaśnia, że projekt plaskorzeźby głowy Adama Mickiewicza, osadzonej w piaskowcu, został zatwierdzony przez komisję do spraw sztuki, działającą przy Wydziale Kultury Urzędu Miejskiego. Projekt realizowany w czynie społecznym dla uczczenia 50-lecia istnienia szkoły.

Podwyższenie o kilka metrów rzeźby (o co występował w swym liście czytelnik) jest niemożliwe ze względów technicznych i estetycznych. Małe poprawki, uzgodnione podczas posiedzenia komisji z projektantem, były i są przewidziane z chwilą uzyskania materiału rzeźbiarskiego. (3971)

mgr MIECZYSLAW PODGORSKI
dyrektor

Zezowate szczęście

Wiem, że jest za późno, nowy rok bieży... Kalendarze w wersjach różnych zjednoczeń i profesji już wydano, wręczono itp. Czas na refleksję, często smutną, jak te, związane z egzemplarzami które załączam. Pomijając estetykę, poczuć rozumne piękno — kto odpowiada za

to, że w takiej nieestetycznej formie ukazał się tegoroczny „Kalendarz kominiarski”?

W każdym razie, przysłowo we szczęście kominiarza, dedykowane w „Kalendarzach kominiarskich” obywatelom z tzw. datką przy okazji wizyty — wydaje mi się zezowate. (4521)

mgr M. GUTOWSKI
Poznań

A nuż zapamięta?!

Kolejka (przede wszystkim „u rzeźnika”): ludzie skracają i umilają sobie czas plotkowaniem, czasem na temat sprzedawcy tego sklepu. Że ordynarne, oszukują, że błyskawicznie potrafią wyliczać, nie doważają itd., itd. Zgodna jest prawie cała kolejka... Gdy jednak później ktoś z kupujących na coś sprzedawcy zwróci uwagę, że właśnie popełniła jedno z wymienionych powyżej wykroczeń, ta sama kolejka milczy, jest bierna i ma się wrażeń, że jest przeciwko klientowi, a bierze w obronę (czasem nawet słowną) sprzedawczynię. Zwyczajne chowanie głowy w piasek, tchórzostwo, brak odwagi cywilnej. „A nuż sprzedawcy sobie mnie zapamięta?”

Jak się czuła osoba, która odważyła się wystąpić w imieniu ogółu, licząc, że kolejka w tej słusznej interwencji ją poprze? (4385)

T. W.
Poznań

Zardzewiała śmierć

Problem — pomimo upływu lat — jest nadal aktualny, bo zardzewiała śmierć pochłonięła tysiące istnień, zwłaszcza tych najmłodszych. Tysiące ludzi zostało kalekami. Niedawno w księgarniach ukazała się na ten temat książka autora Michała Sawczyńskiego „Zardzewiała śmierć”, wydana w... 10 tysiącach egzemplarzy. Moglibyście Państwo w Waszym dzienniku zaapelować, by wydano ją w większym nakładzie. Chodzi mi również o to, by książka znalazła się w każdej bibliotece szkolnej. Również młodzież z wielkich miast bywa w czasie wakacji na najdalszej prowincji, chodzi po lesie i może odczuć się z zardzewiałą śmiercią. Polska Kronika Filmowa mogłaby nakręcić krótki film o saperach i niewypalonych, którzy razem z kinem obyczajowym by dotarli do najdalszych wiosek.

Podobne problemy ma nie tylko Polska. (3072)

inż. BERNACKI
Warszawa

Pomaga siemię lnu?

Jestem bardzo wrażliwy na zimno i na zmianę pogody, toteż grypa lub angina często mnie atakują — tak uskarżałem się przed dziesięć laty lekarzowi przychodni kolejowej, który mi na to radził pić odwar z siemienia lnu. Posłuchałem jego rady i okazała się ona bardzo trafna, bo pijąc raz dziennie szklankę odwaru z siemienia lnu, nie znam teraz grypy ani też anginy i samopoczucie jest lepsze; a mam 83 lata.

Oto sposób: biorę na szklankę wody jedną łyżeczkę siemienia, zagotuję i odstawię przez 30 minut na ciepłą płytę, następnie przecedzę i piję ciepły odwar. Radzę to każdemu. (3589)

KAZIMIERZ RATAJCZAK
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

STRONA

GŁOS — 11/12 XII 1976

Przeboje wojskowej nauki i techniki

W pracowniach i laboratoriach wojskowych uczelni, ośrodków i instytutów naukowo-badawczych powstają co roku nowatorskie technologie, wynalazki i konstrukcje, które udostępnione gospodarce przysparzają jej milionowych oszczędności.

Oto dziesięć najciekawszych opracowań roku 1976:

— **unikatową w świecie technologię wytwarzania detektorów promieniowania podczerwonego z materiałów półprzewodnikowych opracowano w WAT.** Detektory otrzymywane tą metodą zbliżone są swymi parametrami do optymalnych modeli teoretycznych tego typu podzespołów elektronicznych. Reagują na bardzo krótkie, rzędu 1-miliardowej części sekundy impulsy świetlne, co pozwala m. in. na ich wykorzystanie przy badaniu impulsów laserowych.

— **Aerofotospektrometr — także z WAT — jest aparatem służącym do zdalnego badania widma światła odbitego od powierzchni ziemi, wody, upraw itp.** Przy jego pomocy ustalić można wiele cech badanego środowiska, jak np. stopień zasolenia lub zanieczyszczenia wody, dojrzałości zbóż. Zdjęć dokonuje się z powietrza lub z przestrzeni okołozemskiej. W zależności od tego aparatura może być montowana na pokładzie samolotu lub sztucznej satelity Ziemi. Aparat wykorzystano ostatnio m. in. do

W Warszawie

Wkrótce system telewizji szkolnej

W Zakładzie Telewizyjnego Sprzętu Profesjonalnego Zjednoczenia „Unitra-Pokolor” powstał projekt systemu telewizji zamkniętej dla szkolnictwa, który jest obecnie realizowany w Zespole Szkół Elektronicznych w Warszawie.

W opracowanym systemie podstawowa funkcja pełni szkolna centrala telewizyjna — pomieszczenie reżysera programu i miejsce, skąd odbywać się będzie jego emisja do wszystkich połączonych z centralą sal wykładowych. Obok centrali znajdować się będzie wzorcowy sal wykładowy — studio, wyposażone w dwie kamery telewizyjne i monitory. Przy pomocy kamer, które są urządzeniami przenośnymi, można przekazywać bezpośrednią relację z wykładu w audytorium. Pozostałe sale będą wyposażone w monitory, a w niektórych z nich znajdą się ponadto przełączniki kamer do lokalnego wybierania określonego obrazu.

Wszystko to stworzy możliwość przekazywania wykładu prowadzonego przez jednego wykładowcę do dowolnej liczby sal, równocześnie nadawania kilku programów z centrali do poszczególnych sal oraz rejestrowanie programów, które będzie można w każdej chwili odtworzyć z taśmy magnetowidu.

badan rejonu przyszłej zabudowy Bełchatowa.

— **Dla przemysłu stocznio-wego naukowcy Wojskowej Akademii Technicznej opracowali nowatorską w skali światowej metodę fotograficzną, na której określano zniekształcenia elementów oraz całości statków budowanych w stoczniach.** Podobną metodę stosowano dotychczas tylko w kilku krajach, na przykład w Wielkiej Brytanii, na przykład w Wielkiej Brytanii, na przykład w Wielkiej Brytanii.

— **Wiadukt w... 5 dni!** W Katedrze Dróg i Mostów WAT opracowano koncepcję nowych wiaduktów dla stolicy, umożliwiających szybka budowę dwupoziomowych skrzyżowań dzięki wykorzystaniu konstrukcji tzw. mostów składanych. Budowa normalnego, prefabrykowanego wiaduktu trwałaby od 5—6 miesięcy. Pierwszym ma być wiadukt przy skrzyżowaniu ul. Kasprzaka z Towarową.

— **Wielokanałowy monitor serca płodu: dzieło naukowca Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi i konstruktora łódzkiej Fabryki Aparatury Elektromedycznej „Famed”.** Urządzenie umożliwia jednocześnie śledzenie czynności skurczowej macicy i tzw. czynności skurczów serca płodu w czterech, a po odpowiedniej modyfikacji — nawet w większej liczbie rodzajach. Aparat umożliwia rozpoznawanie ciąży już w 10—11 tygodniu (metody tradycyjne umożliwiają to dopiero w 18 tygodniu).

— **Łożyska samochodowe...** z tworzyw sztucznych, to jedna z kilku ofert motoryzacyjnych Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej. Mogą one znaleźć zastosowanie w różnego typu pojazdach m. in. samochodach osobowych i ciężarowych oraz ciągnikach rolniczych.

— **Elektroniczna centrala telefoniczna z WAT odpowiada pod względem zastosowanych rozwiązań współczesnym osiągnięciom światowej techniki.** Centrala jest sterowana elektronicznie, jedynie łączenie abonentów odbywa się przy wykorzystaniu elementów mechanicznych. Urządzenie to powstało we współpracy WAT z Instytutem Łączności oraz Wielokanałowymi Zakładami Teleelektronicznymi w Poznaniu.

— **Nowy rodzaj staliwa dla ciężkich pojazdów i maszyn; zaawansowane są prace, prowadzone wspólnie przez WAT i Instytut Odlewnictwa w Krakowie nad nowym staliwem na ogniwa pojazdów gąsienicowych, m. in. spychaczy i ciągników.** W kompozycji nowego staliwa zmniejszono m. in. za-

wartość deficytowego manganu. Próby wypadły doskonale. Nowe ogniwa pracują blisko 2-krotnie dłużej, osiągając przebieg około 6000 km (dotychczasowy — około 3000 km).

— **70-dniowy termin przechowywania krwi, zapewnia nowa, stosowana już metoda konserwacji tego naturalnego leku, opracowana przed rokiem przez naukowców Zakładu Transfuzjologii i Transplantologii Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie.**

— **Encyklopedia II wojny światowej: pionierska pozycja w kraju i jedna z nielicznych tego rodzaju w świecie.** Dzieło wydane przez oficynę Ministerstwa Obrony Narodowej za wiera około 2000 hasel, w tym kilkadziesiąt artykułów problemowych omawiających węzłowe zagadnienia ostatniej wojny. Połowa materiału, który w całości uwzględniła najnowsze badania naukowe oparte na marksistowsko-leninowskiej interpretacji faktów, dotyczy spraw polskich. (PAP)

Wielopłaszczyznowa współpraca Polski z W. Brytanią

Nową tendencją szybszy wzrost eksportu

Od wielu lat Polskę i Wielką Brytanię łączą rozliczne więzy, które potrafiły oprzeć się w swoim czasie nawet na stojącej zimnej wojny. W. Brytania w dziedzinie handlu zagranicznego zajmowała aż do roku 1970 pierwsze miejsce wśród naszych zachodnich partnerów. Od tego czasu rola tego kraju w naszym handlu zagranicznym nieco zmalała, ale w dalszym ciągu należy on do grupy naszych największych i najciekawszych partnerów handlowych.

Polsko-brytyjskie stosunki gospodarcze reguluje 10-letnia umowa o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, podpisana w 1973 roku. Nie był to najlepszy okres dla międzynarodowej wymiany, ponieważ kraje kapitalistyczne — a W. Brytania w szczególności — zostały dotknięte przez kryzys gospodarczy. Recesja o rosnącym na silem na miejsce w gospodarce brytyjskiej do dnia dzisiejszego, co negatywnie wpływa na rozwój naszego eksportu na ten rynek.

Po trzech kwartałach br. obroty między Polską a W. Brytanią osiągnęły wartość ponad 2,3 mld zł dewizowych. Złożył się na to nasz eksport wartości ponad 700 mln zł dewizowych — wyższy o 3,7 procent od eksportu trzech kwartałów ubiegłego roku — i nasze zakupy w W. Brytanii wartości ponad 1,5 mld zł dewizowych. Powstało więc dla nas saldo ujemne, ale nową tendencją jest szybszy wzrost naszego eksportu do W. Brytanii niż importu. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że polski eksport na rynek brytyjski podlega pewnym ograniczeniom. Gdyby nie limitowanie importu z Polski niektórych towarów, nasz eksport mógłby być znacznie większy.

Dobrze natomiast przebiega współpraca przemysłowa obu krajów. Jedne z najstarszych porozumień kooperacyjnych zawarli polski przemysł maszyn budowlano-drogowych z angielskimi firmami Jones-Craves i Coles-Craves. Dzięki tym porozumieniom „Bumar” jest obecnie poważnym producentem dźwigów mechanicznych i hydraulicznych na podwoziach samochodowych.

1,5 mln choinek na święta

W Warszawie i w innych miastach rozpoczęła się sprze-żać choinek. Leśnictwo dostarcza w tym roku około 1,5 mln świątecznych drzewek, z czego prawie połowa pochodzi już będzie ze specjalnych plantacji choinkowych założonych głównie w ostatnim 10-leciu. Oznacza to, że w ogólnych dostawach znajdzie się więcej niż w ubiegłym roku ładnych, bardziej foremnych drzewek świątecznych. (PAP)

Wkład Polski w prace UNICEF

30 lat humanitarnej działalności

Przed 30 laty, 11 grudnia 1946 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję powołującą UNICEF, czyli Międzynarodowy Nadzwyczajny Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom — ofiarom II wojny światowej. Działalność UNICEF została po 4 latach przedłużona i z czasem stała się ona stałą organizacją w systemie Narodów Zjednoczonych zobowiązaną do niesienia pomocy wszystkim najbardziej potrzebującym opieki dzieciom naszego globu. Za swą humanitarną działalność, a zwłaszcza za „szerzenie braterstwa wśród narodów” organizacja ta otrzymała w 1965 r. pokojową Nagrodę Nobla.

W dniu jubileuszu 30-lecia UNICEF warto odnotować znaczny wkład naszego kraju do działalności tej organizacji. Polska była bowiem jednym z założycieli UNICEF i nadal aktywnie uczestniczy w pracach jego najwyższych organów, służąc swym bogatym doświadczeniem szczególnie w tych dziedzinach, które najbardziej interesują narody Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. W naszym kraju zorganizowane są m. in. kursy dla studentów UNICEF z krajów rozwijających się. (PAP)

Jednym z największych kontraktów kooperacyjnych jest zawarte w 1974 roku porozumienie między polskim przemysłem maszynowym a brytyjską firmą „Masey-Ferguson-Perkins” o współpracy w produkcji ciągników rolniczych o mocy 36—75 KM. Kontrakt ten, którego wartość wynosi około 600 mln dolarów, ma charakter kompleksowy. Obejmuje on bowiem obok dostarczenia przez stronę brytyjską maszyn, urządzeń i technologii, także umowę o stałej współpracy technicznej w zakresie projektowania i produkcji ciągników.

W rozwoju wzajemnych kontaktów gospodarczych coraz istotniejszą rolę odgrywa współpraca obu krajów w dziedzinie naukowo-technicznej. Wielką dziedziną wzajemnych kontaktów od najwcześniejszych lat powojennych stała się kultura.

Sukcesy polskie w jednej dziedzinie torują drogę na teren brytyjski innej. Jest to system naczyń połączonych, gdzie archeologia — teren ciekawej polsko-brytyjskiej współpracy — przeplata się z medycyną, a z przemysłem, a przemysł z kulturą. Sukcesy tej współpracy trzeba rozpatrywać na tle niedawnych czasów, kiedy o Polsce było w Wielkiej Brytanii głucho. (PAP)

Turystyczny przekładaniec

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI • GDAŃSKI „POSEJDON” CZYNNY • NIE WSZYSTKO „NA PIĄTKĘ” • KIELECKIE ZAKOPANE • GÓRY JUŻ ZAPRASZAJĄ

Do najpiękniejszych kompleksów urbanistycznych zalicza się gdańskie Stare Miasto. Trafia tu co roku wiele tysięcy turystów krajowych i z zagranicy. Niestety, ciągle jeszcze zbyt mało w tym rejonie Gdańska placówek i obiektów służących owym przybyłym. Te braki zamierza się zlikwidować w najbliższej przyszłości. Urząd Miejski w Gdańsku opracował bowiem plan zagospodarowania Starego Miasta do roku 1985. Objęto nim 128 sklepów i mieszkań. W wyniku ich przebudowy, remontu lub modernizacji, utworzy się 69 nowoczesnych restauracji, barów, kafejek i biur turystycznych. M. in. przy ulicach: Sw. Ducha, Chlebnickiej i Mariackiej przybędzie 15 zakładów gastronomicznych. Niektóre lokale — być może — rozpoczną pracę już w przyszłym letnim sezonie turystycznym.

Zadecydowano także — jak pisał „Express Wieczorny” — że z Długiego Targu należy wyeksmitować szereg instytucji, zajmujących pomieszczenia w zabytkowych kamienicach. Zwolnione lokale przeznaczy się na luksusowy hotel. Natomiast w Dworze Artusa, po remoncie, znajdzie się duża restauracja i galeria sztuki.

Niedawno, w Jelitkowie, przekazano do użytku hotel „Posejdon”. Wybudowała go francuska firma „Sodeteg” na terenie przylegającym do plaży, co podnosi walory tego obiektu jako miejsca wakacyjnego wypoczynku. „Posejdon”, mający 302 miejsc w pokojach 2-osobowych, jest 42 placówką „Orbisu”, a 4 w Trójmieście. Restauracja ma 300 miejsc, zaś bar 37. Jest też lokal rozrywkowy dla 87 osób. Urządzone nadto basen kąpielowy z podgrzewaną wodą, saunę i solarium. Cykl budowy tego obiektu trwał 15 miesięcy.

Teraz, kiedy w kraju trwa podsumowywanie wyników turystycznego lata, w szeregu przypadków wskazuje się niedostatki i braki w zakresie obsługi wczasowiczów i wycieczkowiczów. Tak np. PIH przeprowadził kontrole w licznych obiektach i ośrodkach rekreacyjno-wczasowiskowych. Przyniosły one obfity plon. Oto w Domu Turysty w Chorzowie i Dołmu Wycieczkowym PTTK w Pszczynie stwierdzono szereg braków, co obniżało kategorię tych obiektów. Nie odnotował też wymogom II kat. hotel „Polonia”, w Suchej Beskidzkiej, a III kat. hotel „Stara Poczta” w Augustowie. Za niedbania i usterki dotyczyły braku niektórych urządzeń, usług czy wyposażenia pokoi należnego odpowiedniej kategorii.

Znalazły się też przykłady najwzmacniającego nabitania klientów „w butelkę”, czyli odbierania należności niezgodnych z cennikiem. W kraju

kontrole ujawniły ponad 6800 przypadków zawyżania cen za świadczone usługi, na kwotę 750 000 zł. Dotyczy to szczególnie województw: szczecińskiego, zielonogórskiego i katowickiego w stosunku do 35 osób naruszających obowiązujące przepisy trzeba było wystąpić z wnioskami dyscyplinarnymi.

Należy oczekiwać, że już teraz, przed pełnią sezonu zimowego, przedsiębiorstwa odpowiedzialne za podległe im hotele, domy turystyczne, stancje itp. obiekty wzmożą wewnętrzną kontrolę i pouczą personel, iż wszelkie nadużycia przedsięwzięć czy później muszą się skończyć dla kombinujących.

Wielki ośrodek turystyczny ma powstać w najbliższych latach w Górach Świętokrzyskich. Chodzi o Nową Słupię, gdzie popularyzuje się prastare tradycje sztuki hutniczej oraz prezentuje tzw. „dymarki”.

W ciekawym krajobrazie ma powstać rozległa baza turystyczno-wczasowa, kieleckie „Zakopane”. Będzie stąd można udawać się na atrakcyjne wycieczki w rejon górski, do okolicznych miast i wsi, słynnych z zabytków architektury sakralnej, świeckiej i obronnej. Obecnie buduje się liczne ośrodki wypoczynku w dolinie rzeki Lubrzanki oraz nad sztucznym jeziorem koło Cedzyny.

Na zapowiadane ośrodki trzeba będzie jeszcze poczekać. A co przygotowane na już nadchodzącą zimę? Pisała ostatnio na ten temat „Trybuna Ludu”, mając na względzie rejon gór od Sudetów po Bieszczady.

W Sudetach Zachodnich zakończono konserwację wyciągów orczykowych na Kopie i Złotówkę koło Karpacza oraz z Łabskiego Szczytu i na stokach Szrenicy w okolicach Szklarskiej Poręby. Na Hali Szrenickiej i w Jeleniej Górze instruktorzy będą uczyli jazdy na nartach. Domy FWP w okęgach Karpacza i Szklarskiej Poręby dysponują ponad 10 tysiącami miejsc. I tu po myśleniu o amatorach narciarstwa, przygotowując punkty nauki jazdy.

W Szczyrku rozbudowano m. in. bazę gastronomiczną, odrestaurowano domy wczasowe i obiekty turystyczne. Wiele wykonali tutaj górnicy ze zjednoczenia zabrzańskiego, którzy pokazali jak można i trzeba zagospodarować Górny Szczyrk. Na stokach Małego Szczyrznego, Hali Skrzycznejskiej i Hali Pośredniej znajdują się 8 wyciągów orczykowych dla narciarzy oraz około 30 km tras i nartostrad. Łączenie w rejonie Szczyrka czynnych będzie w nadchodzącym sezonie zimowym 14 wyciągów, które jednorazowo mogą wywieźć na górę bezmała 10 000 narciarzy. Jest też prawie 90 km tras narciarskich.

E. C.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10—16.

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15. Środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne XII — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

NARODOWE (al. Markinkowskie go 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — „Wystawa monograficzna P. Potworowskiego 1898—1962” — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob., zamknięte.

MUZEUM — PRACOWNIA LI-

TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10—13, piątki g. 15—18. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykowsko 190).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM ROLNICTWA (Szrenia wa) — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — „Dawne fajanse polskie” (ze zbiorów muzeów krajowych) — pon. i śr. g. 12—18, wt., czw., piąt. — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15, sob., dni przedśw. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

GALERIA NOWA ul. Dąbrowskiego 5. Malarstwo Wiesława Szamborskiego — wt., sob., g. 10—13 i 16—18, niedz. g. 16—18.

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa rysunków Stefana Rusina pt. „W Tobie tajemnica pisma” z cyklu „Portrety” — g. 10—13, 16—19.

PAŁAC KULTURY (ul. Czerwonej Armii 80/82) Hall parterowy S. Wielkiej — Wystawa prac uczniów Liceum Plastycznego — g. 12—20 (czynne do 19. XII 76).

BWA — „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Franciszka Kubiaka, g. 11—18, w niedziele i święta g. 10—15, poniedziałki nieczynne (do 31. XII 76).

PTF — ul. Paderewskiego 7 — Wystawa pokonkursowa XII Biennale Fotografii Przyrodniczej Krajów Socjalistycznych — „Przyroda w fotografii” — g. 10—19, w niedz. i święta g. 10—15 (od 12—21. XII 1976).

W PRASIE

W „TYGODNIU” — Witold Jankóbczyk w szkicu „Pradziadek gigant” pisze „o człowieku nieprzeciętnym, wzorowym belfrze, uczonym, a potem — przedsiębiorcy i wybitnym działaczu społecznym Hipolicie Cegielskim”. Publikacja ukazuje się w związku z niedawnym 130-leciem istnienia Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu.

W „PERSPEKTYWACH” — Krytyka Świąteczna w artykule poświęconym stosowaniu Kodeksu Pracy pisze o niewykorzystywanych możliwościach stosowania tego prawa na rzecz podnoszenia jakości pracy. — Tolerancja — ja jakośkolwiek są jej powody i uzasadnienia — rodzi — czytamy — poczucie bezkarności, wpływa demoralizując na ludzi rzetelnie pracujących. Skoro od tamtych, nikt wykonania obowiązków wynikających z umowy o pracę nie egzekwuje, to może nie opłaci się dobrze pracować? Czy jest stół, czy się leży... Ten zaczerpnięty krąg trzeba rozszerzyć.

W „KULTURZE” — ankieta rol na, której pytania odpowiadała profesorowie Franciszek Kol-

busz z Krakowa oraz Władysław Misłuna i Henryk Jasiorowski z Warszawy. Znajdujemy tam ich poglądy m. in. na temat tego, czego należałoby unikać, aby nie doprowadzić w przyszłości do podobnych zakłóceń w podaży produktów rolnych, jak to jest obecnie i zdarzało się kilka razy w przeszłości.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Barbara Brach zajmuje się kwestią zaopatrzenia rynku w ryby. W publikacji „Polowanie na śledzia” autorka dochodzi do wniosku, że najważniejszą obecnie sprawą jest utrzymanie dotychczasowych łowisk i zdobycie nowych oraz sprawna rozbudowa zaplecza ładowego.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Piotr Ambroziewicz i Marek Rymszko przedstawiają „Skoła, która się prawa nie boi”. Jest to zespół Szkół Zawodowych w Gnieźnie, gdzie autorzy odbyli cztery spotkania na temat prawa w szkole.

W tym samym tygodniku — Andrzej Blachowski publikuje reportaż „W samym środku miasta” na temat zuchwałego włamania

do Muzeum Narodowego w Poznaniu, gdzie zginął cenny autoportret Jacka Malczewskiego.

W „ITD” — rozmowy z tegorocznymi laureatami nagród Turcji — Młodych Mistrzów Techniki, w tym z inż. Janem Zajackowskim i Markiem Brzostowskim z Politechniki Poznańskiej.

W „POLITYCE” — Wania Falkowska podejmuje problem coraz bardziej komplikowanych przez PZU ubezpieczeń motoryzacyjnych. W artykule „5000 zł — reszta PZU” autorka pisze: — System ubezpieczeniowy powinien być klarowny, prosty, zrozumiały dla każdego potencjalnego klienta. Zasadę tę niestety porzucono, wprowadzając różnicowania dość wymyślne i kłopotliwe.

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Zieliński zajmuje się sprawą rozwiązywania kwestii mieszkaniowej dla młodych rodzin. Tytuł artykułu „Klucz dla każdego”.

W „PANORAMIE” — rozmowa z Wojciechem Fibakiem o jego drodze do tenisowego „Grand Prix”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Aleksander Jackiewicz i Maria Malatynska rozmawiają o „Trędo watości” oraz w związku z wyświetlaniem obecnie filmu Jerzego Hoffmana na podstawie powieści Henryka Mniszkwówny. Jackiewicz mówi, że „Trędowata” będąc wywieszczeniem kiczu, jest jakby kwintesencją sentymentalizmu na określonym poziomie estetycznym.

LEKTOR

W. Fibak będzie grać w finale „Masters-76”

Dokończenie ze str. 1

czaj pokonał on zawodników tej klasy co Manuel Orantes (Hiszpania) i Eddie Dibbs (USA).

Pierwszy półfinał turnieju Masters Fibak — Vilas wygrał w Houston wielkie zainteresowanie. Po ostatnim świetnym meczu z Solomonem, faworytem był Argentyńczyk. Warto przypomnieć, że Guillermo Vilas — to jeden z najlepszych graczy świata — triumfator Grand Prix w 1974 r. i 1975 r. oraz zwycięzca w turnieju Masters w 1975 roku. Wprawdzie Fibak miał świetne recenzje po meczach eliminacyjnych, ale fachowcy dawali niewielkie szanse Polakowi debiutującemu w turnieju Masters.

Polak rozpoczął pojedynek w wielkim stylu. Raz po raz zbierał oklaski za wspaniałe zagrania. Zademontował tenis bogaty technicznie. Zdobywał punkty dzięki silnie bitym returnom, zaskakiwał Argentyńczyka precyzyjnymi skrótami. Często atakował, a jego woleje były nie do odebrania. Co najważniejsze jego serwy były skuteczne.

Przewaga Polaka była olbrzymia. W dwóch pierwszych setach panował niepodzielnie na korcie, a sławny Guillermo Vilas nie był w stanie wytrzymać ostrego tempa gry.

Zanosiło się na wielką sensację — Argentyńczyk nie wygrał ani jednego seta.

Było już 6:2, 6:2, 5:5. Jednak w tym momencie przyszedł kryzys polskiego tenisisty. Wczepiany nieustannie atakami Fibak zwołał nieco tempo. Jego piłki nie miały już tej siły i precyzji co poprzednio. Po raz pierwszy Vilas przełamał serwis Fibaka. W następnym gemie, dzięki uderzeniom z forehandu, Vilas zdobywał punkty. Piłka ładowała tuż pod linią końcową i była trudna do odebrania. Vilas wygrał seta dość szczęśliwie.

Zachęcony tym powodzeniem Argentyńczyk przejął inicjatywę i teraz on był stroną częściej atakującą. Słynący z żelaznej kondycji, temperamentu i wielkiej odporności psychicznej Guillermo Vilas grał tak, jakby mecz dla niego rozpoczął się dopiero przed chwilą. Bile z olbrzymią siłą, lufowane piłki przynosiły mu punkty. Dwukrotnie w trzecim i piątym gemie i przełamał serwis Fibaka. Polak coraz częściej był w defensywie i odnosiło się wrażenie, że oszczędza siły na piąty set. Gorąco oklaskiwano przez swych kibiców Guillermo Vilasa wygrał seta łatwo 6:3, wyrównując stan pojedynku na 2:2.

Pojedynek trwał już prawie 3 godziny, kiedy zawodnicy stanęli na korcie do ostatniego, piątego seta. O tym, kto zwycięży, miała zdecydować nie tylko lepsza kondycja, ale też i zdolność koncentracji. Zarówno Vilas jak i Fibak walczyli teraz o każdą piłkę. W hali Summit Stadium w Houston nie oglądano pojedynku na tak znakomitym poziomie technicznym.

Nie więc dziwnego, że przez długi czas, aż do stanu 5:5, przez drugą stronę równowaga. Kiedy przyszedł fascynujący, końcowy gem, Polak okazał się lepszy. Przy stanie 6:5 Fibak miał pierwszego meczbola. Przeciwnik był w głębi kortu i Fibak chciał założyć mecz efektywnym skrótem. Lekko zagrana piłka z forehandu była jednak zła, Vilas wyrównał na 6:6.

W trzynastym gemie serwował Vilas. Po znakomitych returnach tenisista polski często chodził do siatki, a jego zagrania z woleja przynosiły mu punkty. Teraz dla odmiany jeden ze skrótów Vilasa jest nieudany. Był to przełomowy

Zwycięstwo Z. Nowaka

Turniej bokserski „Ring Sofia”

W Sofii rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserski pod nazwą „Ring Sofia”. W turnieju biorą udział pięściarze z siedmiu krajów: Bułgarii, Jugosławii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W pierwszym dniu turnieju wystąpiło na ringu dwóch Polaków. Zdzisław Nowak (Olimpia Poznań), pokonał w wadze lekkiej przez nokaut w III rundzie Dimitrowa (Bułgaria), a Mirosław Soszynski (GKS Jaworzno) przegrał w wadze lekkosredniej na punkty z Georgiewem (Bułgaria). PAP

moment w meczu. Fibak wygrał gemy przy serwisie przeciwnika i objął prowadzenie 7:6. Skupiony i spokojny dotychczas Vilas zaczął się denerwować. Jego piłki nie były już tak precyzyjne, jak dotychczas. Natomiast Fibak grał pewnie, z fantazją i po świetnych serwisach objął prowadzenie 40:15. A więc dwa meczbole. Potężne uderzenie z forehandu i Argentyńczyk obronił pierwszą piłkę meczową. Niezrażony tym Polak po swoim serwisie poszedł do siatki i pięknym wolejem z forehandu zakończył seta zwycięsko 8:6.

Styl, w jakim rozegrał ten ważny pojedynek, zyskał mu uznanie w oczach fachowców. Urozmaicony, bogaty repertuar uderzeń, wielka dojrzałość taktyczna, inteligencja w grze — oto atuty polskiego tenisisty. (PAP)

Janusz Peciak w nowej roli

W piątek z warszawskiego lotniska „Okęcie” odleciała do Budapesztu reprezentacja polskich szermierzy na tradycyjny turniej szpadowy „Tokaj-express”. W gronie zawodników był... Janusz Peciak, mistrz olimpijski w pięcioboju.

— Czyżby zmienił pan dyscyplinę? — zapytał złotego medalisty dziennikarz PAP.

— Nie, skądże. Wystartuję jednak w „Tokaj-express”. Otrzymałem imienne zaproszenie od Węgierskiego Związku Szermierczego. Trafia się znakomita okazja ostrego sprawdzianu w jednej z konkurencji pięcioboju. Dodam, że nie jest ona moją najsilniejszą stroną. „Tokaj-express” — jest największym chyba turniejem szpadowym w świecie, a jego osada była zawsze bardzo silna. Tradycyjnie startują w nim też pięciobojści węgierscy. Wprawdzie pojedynki szpadowe w szermierce mają odmienny charakter od pojedynków w pięcioboju, gdzie walczy się do pierwszego trafienia, ale konfrontacja z czołowymi szpadzistami Europy, z pewnością korzystnie wpłynie na moje umiejętności, wzbogaci doświadczenie. Występ w Budapeszcie traktuję więc pod kątem szkoleniowym i nie liczę na sukcesy. Związkiem, że ostatnio mało trenowałem...

— Wrócił pan niedawno z Londynu?

— Przed kilkunastu dniami. Na wypach brytyjskich przebywałem na początku grudnia. Zostałem tam zaproszony przez Polonię. W Glasgow dwukrotnie spotkałem się z naszymi rodakami, byłem też gościem polskiego klubu olimpijskiego w Londynie. Opowiadałem o swojej karierze, dzieliłem się wrażeniami z Montrealu. Byłem zaszczycony znakomitą znajomością mojej dyscypliny, ale w Anglii pięciobój jest bardzo popularny. Anglik zdobył przecież złoty medal olimpijski w klasyfikacji drużynowej. Jestem jeszcze pod wrażeniem gorącego przyjęcia, jakie mi zgotowano. Odpowiadałem na mnóstwo pytań, z których najczęściej powtarzało się: „Co czuł pan w momencie dekoracji”. Wielką satysfakcję sprawia mi teraz świadomość, jak dużym przeżyciem dla zagranicznej Polonii było moje zwycięstwo w Kanadzie.

„Puchar Ligi” w Polsce?

Ta forma rozgrywek piłkarskich nie jest nowością. Już od lat angielscy kibice futbolu pasjonują się pojedynekami o „Puchar Ligi”, rozgrywanymi niezależnie od „Pucharu Anglii”.

Być może, że już w przyszłym roku rozgrywki o „Puchar Ligi” zadebiutują w naszym kraju. Inicjatywę wyszła z redakcji katowickiego „Sportu”, poparli ją: Jacek Gmoch oraz trenerzy czołowych zespołów klubowych.

Wiosną roku 1977 ekstraklasa kończy rozgrywki wyjątkowo wcześnie. Ze względu na wyjazd naszej reprezentacji na tournée do Argentyny, ostatnia kolejka wiosennej rundy spotkań odbędzie się już 25 maja, a nie jak zwykle, w połowie czerwca. Czym wypełnia długą przerwę w meczach piłkarze drużyn klubowych? Może właśnie spotkaniem o „Puchar Ligi”. Odpadła by wtedy konieczność poszukiwania zagranicznych partnerów, o miernych często umiejętnościach, byłaby okazja wypróbowania młodych piłkarzy, którzy mogliby zastąpić nieobecnych kadrowców. Pojedynki o „Puchar Ligi” dostarczyłyby kibicom wielu emocji, a klubom dodatkowe dochody.

Być może doszłoby także do wielkiego meczu o krajowy „superpuchar” między zdobywcą „Pucharu Polski” i „Pucharu Ligi”. Pomyśl redakcji „Sportu” wydaje się bardzo interesujący i znajduje zapewne poparcie w PZPN, a na pewno wśród sympatyków futbolu. (PAP)

11	Waldemara, Damasceno
Sobota	Aleksandra, Adelajdy
12	
Niedziela	Słońce: 7.40—15.23

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Baron cygański”; niedz. g. 11 „Baron cygański” (przedst. zamknięte).
MUZYCZNY — sob. 19 i niedz. g. 15 „Pocłunek Czanki” (niedz. przedst. zamknięte).
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Operetka”; niedz. g. 16.30 Scena Propozycji „Próby”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Letnicy”.
LALKI I AKTORA — sob. i niedz. g. 17 „Tymoteusz” (Scena „Marcinek”).
STARY RYNEK: Światło i dźwięk — sob. g. 19 „Ratusz Poznański”; niedz. g. 18 „Stare Miasto”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob. i niedz. „Wiśniewy sad”.

GNIEZNO

TEATR im. A. FREDRY — niedz. „Pan Jowialski”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Notec: „Premiera”.
Zdolny do wszystkiego”; Cera-mik; niedz. „Syndyk zbrodni” i „Drogi chłopiec”.
CZARNKÓW: „Tragedia Posej-dona”.
GNIEZNO Lech: „Ponad strachem”; Polonia: „Kłakka”.
GOSTYN: „Brunet wieczorową porą”.
GÓRA: „Brunet wieczorową porą”.
GRODZISK: „Skazany”.
JAROCIN: „Zagłada Japonii”.
KALISZ Kosmos: „Tredowata”; Oaza: „Tredowata”; Stylowe: „Oli-nienie”; Syrena: „Ważka bez wizer”; Syrena: „Ważka bez wizer”; Syrena: „Ważka bez wizer”.
KEPNO: „Motylem jestem”.
KOŁO: niedz. „Ocaliło miasto”.
KONIN Centrum: „Mój przyja-ciele”; „Dziwny szeryf Lucky Lucke”; Górniki: „Godziny gro-zy”.
KOŚCIAN: „Przygody Gerar-da”.
KROTOSZYN: „Ocaliło miasto”.
LESZNO: „Tredowata”.
NOWY TOMYŚL: „Motylem je-stem”.
OBORNIKI: „Od siedmiu wzy-wy”.
OSTRÓW Roma: „Nashville” i „Piraci na Pacyfiku”; Słońce: „Con amore”.
OSTRZESZÓW: „Tragedia Posej-dona”.
PIŁA Jaskra: „Tredowata”; So-kół: „Chłopiec z gitarą”; „Pięta-szek i Robinson”.
RAWICZ: „Świat Dzikiego Za-chodu”.
ŚLUPCA: „Trzęsienie ziemi”.
SYCÓW: „Człowiek z cudzym mózgiem”.
SZAMOTUŁY: „Chinatown” i „Ale heca”.
SREM Słońce: „Ocaliło miasto”; Klubowe: „Dress Ula” i „Ares-tujcie się, przyjacielu”.
SRODA: „Krótkie życie”.
TRZCIANKA: „Policjanci” i „Piasek za koroną”.
TUREK: „Oni walczyli za oj-czyznę”.
WAŁCZ: „Z podniesionym czo-łem”.
WAGROWIEC: „Zawłóści m-czuć”.
WIERUSZÓW: „Gdyby Don Juan był kobietą”.
WRZESNIA: „Brunet wieczoro-wa porą”.
WSCHOWA: „Trzęsienie ziemi”.
ZŁOTÓW: „Jarosław Dąbrow-ski”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 W kregu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla klas III i IV (wych. mu-zyczne); „Melodie i nuty”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Kapele reg. z Jastrzebiec; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.20 „Lalka” — pow. B. Prusa; 10.40 Gra Kwintet P. Per-linskiego; 11.05 Nie tylko dla kie-rowców; 11.12 Z lubelskiej fono-teki muzycznej; 11.30 Konc. cho-pinowski z nagrań B. Hesse-Bu-kowskiej; 12.25 Zespół rozrywko-woy Rozgł. Opolskiej; 13 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Koncert zwo-żen; 13.35 Pół wieku polskiej piosenki; 14 Zespół C. Bassiego; 14.30 Przekrój muzyczny tygod-nia; 15.05 List z Polski; 15.10 Poe-tycki koncert zwożen; 16.05 U-przyjaćiel; 16.11 Radiowa kroni-ka; 16.30 Przedstawiamy, kome-ntujemy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Ak-tualności; 18.25 Nie tylko dla kie-rowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu melodii operetkowych; 19.40 Klasyki mu-zyki rozrywkowej — George Gersh-win; 20.05 Program z dywaniki-em; 21.10 Stare przeboje w no-wej szacie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Big-Band PWSM w Katowicach; 22.30 Sobotnia dysko-teka; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 W kregu mu-zyki słowiańskiej; 8.35 „Praca — życie — kultura”; 9 Recital z na-grań Dawida Ojstracha; 10 Teatr PR: „Z jakim się wdajesz, tak-im się staje” — słuch. wg komedii A. Fredry; 11 Dla klas VII (wych. obywatelskie); „Przed-świeconia wystawa”; 11.20 Mu-zyka; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jeziorze zależy od nas samych; 12.05 Cza-s dobrych gospodarzy; 12.25 „Mie-ster Uniwersum” — fragm. pow. Marij Klimas; 12.45 R. Strauss: Uczesne figle Dławy R. Straussa; 13 Dla kl. III i IV (jez. polski);

„Duch z jedną kartą”; 13.20 F. Schubert: Uwertura w stylu wio-skim C-dur; 13.35 Magazyn bowie-ki; 13.50 Koncert Chór PR i TV we Wrocławiu — dyr. Stanisław Krukowski; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Program dla dzieci: 15.10 Chłopcy; 15.40 „Lato w Pomarańczarni” — fragm. kon-certu który odbył się 17. VIII. 1974 r.; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Mag. informacj.; 16.50 Radio-express; 17 Aleksander Głazunow — Koncert skrzypcowy a-moll op. 82; 17.20 Poezja, która poma-ga żyć; 17.40 „Czata” — mag. wojskowy Studia Młodych; 17.55 I. Strawiński — dyrygent w re-per-tuarze własnym; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Aud. z cy-klu: „Opera w przekroju”; „Gio-condi”; Amilcare Ponchielliego; 20.30 Przegląd filmowy — Kame-ra; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia. Rok 1976”; 21.50 „Bartok dla wszystkich”; 22.30 „Północ kontrolowany” — aud. satyrycz-na; 23 „Panorama stylów jazzo-wych”; 23.40 Dzieje motetu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pty; 8.30 Co kto lubi; 9 „Wid-mo” — pow. Georgesa Simeno-na; 9.10 Zapomniane przeboje ze-społu The Rolling Stones; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdico; 19.35 Z kompozytorskiej teki J. Wą-sowskiego; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Spotkanie z Rama” — pow. A. Clarka; 14 Kon-certy Brandenburskie J. S. Ba-cha gra zespół Collegium Au-reum; 14.40 Barbara Śpiewa Bras-sensa; 15.10 Nelson Eddy — śpie-wający gwiazdą ekranu; 15.30 Aud. rozrywkowa; 16.30 „Sui-ta życia” — gra Stanley Clarke; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Studio nad Łódka”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Sa-lon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Carl Orff — „Madra kobieta”; 19.50 „Wid-mo” — pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.08 Diana Ross; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — K. Czanek; „Inwazja jaszczurów”; 22.45 Bet-ty Midler śpiewa standardy; 23.05 Przetaczę całą noc; 23.50 Śpie-wa W. Warska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Witaj dniu; 8 Transmisja z Pr. I: 11 Dla szkół (wych. obywatelskie). Cykl: „Gielda propozycji”; 11.30 Ferenc Erkel — Sceny z opery „Bank Ban”; 12.05 Cms dobrych gospo-darzy; 12.25 Gielda pty; 13 Z ra-diowej fonoteki muzycznej (ste-roo ogólnopolskie); 13.50 Dla klas IV lic. (zajęcia fakultatywne gru-py geograficzno-ekonomiczne); „Siarka idzie w świat”; 14.25 T.P.R. — Studio Klasyczne: „Ko-medie wszystkie Aleksandra Fre-dry”; „Godziny lotności”; 15.35 O. Messiaen: „Poemes pour mi”; 16.05 Nowiny i nowinki muzycz-ne — Jubileusz w Sztokholmie — najstarsza orkiestra w Europie; 16.30 „Rozmowy i refleksje peda-gogiczne”; 16.40 Z cyklu: „Poznań literacki” — fel.; 16.50 Radio-express; 17 Spotkanie z PWSM; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowski

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15.43 Zwierzęta w muzyce — aud. muz.; 16 Koncert chopinowski; 16.30 Kabarek reklamowy 16.45 W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 17 Transmisja koncertu Wiel-kiej Ork. Symf. PR i TV w Ka-towicach pod dyr. J. Maksymka; 18.10 „Dziewczynka z pełnego morza” — fragm. enow. J. Super-villa; 18.30 — D.C. koncertu; 19.25 Fel. aktualn.; 19.45 Teatr PR — Premiera Mielłaca: „Arcywit” —

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Fel. Iterac-ki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Pieśni ludowe Korei; 9 „Gdzie ja się z tęsknym sercem obróć” — cz. I; 9.30 Na orga-nach katedry w Oliwie gra F. Raczkowski; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10 Nowości „Pol-skich Nagrań”; 10.30 Tajemnice prozy M. Chomowskiego; 11 Stu-dio Młodych — Rozgłoszenia Har-cerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.05 Muzyka operowa; 12.35 Czy znasz te książki — za-gadka literacka; 13 „Dni muzyki Karola Marij Wehery” w NRD; 14 Konfrontacje; 14.30 Sonaty J. Haydna w interpretacji wybit-nych pianistów; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Przygody Tomka Sawyera” — cz. III słuch. wg Marka Twaina; 15



Sobota 11 XII

PROGRAM 1

11.30 — „07 zgłoś się” — odc. pt. „300 tysięcy w nowych banknotach” — film serijny prod. TP; 15.00 — „Radzimy rolnikom”; 15.10 — Dla dzieci — Znaczenie posuchajcie „Ptaki i zwierzęta pana Brzechwy”; 15.40 — Dziennik (kol.); 15.50 — „Obiektów”; 16.10 — Lektury Pegaza; 16.30 — Fakty, Opinie, Hipotezy; 17.00 — Kółko i krzyżyk — teleturniej; 17.20 — „Sobota Młodych”; 18.10 — „Tajemnica morza” — „Zapomniane skarby” — film dok. prod. franc.-RFN-włoskiej (kol.); 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 22.10 — Dziennik; 22.25 — Turniej płytowy: „Polskie Nagrania — Supraphon (kol.).

PROGRAM 2

15.40 — „Z koszar i poligonów”; 16.10 — Popołudnie podróży i przygody (kol.); 17.00 — Uśmiech starego kina — „Wspaniała dziewczyna” — komedia archiwalna (kol.); 17.50 — Telekino sprzed lat — „Cztery pancerni i pies” odc. 8 pt. „Brzeg morza”; 18.40 — Teleskop; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Wszystko co potrafisz” — program rozrywkowy (kol.); 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Godzina Tadeusza Różewicza; 22.50 — „Człowiek, który musiał umrzeć” — film kryminalny prod. TV NRD.

Niedziela 12 XII

PROGRAM 1

6.55 — TV Technikum Rolnicze — język polski lekcja 34 „Poezja i publicystyka walcząca o proletariatu”; 7.25 — TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa lekcja 30 „Mechanizacja zbioru zielenek na kiszonce”; 7.55 — TV Technikum Rolnicze — nasze spotkania, przygotowanie do egzaminu, sylwetka ucznia, zwiastuny lekcji; 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — Studio — sport; 8.40 — Sport dla wszystkich: Andrzej Bachleda zaprasza; 9.00 — Dla młodych widzów — Teleskop; 10.20 — Antena (kol.); 10.45 — Piórkami i węglem — Siedlce; 11.10 — Wielkie bitwy historii — Getysburg: film dok. prod. TV francuskiej (kol.); 12.10 — Dziennik (kol.); 12.30 — Rolnicze rozmowy;

TYLKO W NIEDZIELĘ

13.00 — Piosenki na życzenie; 13.05 — „Ocalenie smoczyc jamy” — reportaż; 13.15 — „Dziadek Rogala” — reportaż; 13.30 — „Rodzina” — quiz — zabawa towarzyska; 13.50 — Program dla dzieci — „Bardzo śpiąca królewna”; 14.20 — Piosenki na życzenie; 14.25 — Studio — sport; 14.45 — Mistrz Sempolński i jego uczniowie; 15.10 — Losowanie Toto-Lotka; 15.25 — Piosenki na życzenie; 15.30 — „Opowieść do poduszki” — komedia prod. USA; 17.40 — „W projektorze wspomnień” — refleksje i wspomnienia Ryszarda Wójcika; 17.55 — Z cyklu „Poczet aktorów polskich” — Jerzy Leszczyński; 18.10 — „Wreszcze w Warszawie” — fragment występu znakomitej śpiewaczki Teresy Zylis-Gara; 18.25 — „Po latach” — montaż archiwalnych kronik filmowych; 18.45 — „Proces” — reportaż; 19.00 — Wieczorynka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.40 — Bajka dla dorosłych; 20.55 — „Wojna i pokój” — film serijny prod. angielskiej odc. pt. „Losy wojny”; 21.35 — Studio — sport; 21.45 — Piosenka na życzenie; 21.55 — Parada blagierów; 22.45 — „Opowieści włoskie” cz. 1; 23.15 — Piosenka na życzenie; 23.25 — „Opowieści włoskie” cz. 2; 23.45 — Piosenka na życzenie.

PROGRAM 2

11.00 — „Nasz telefon”; 11.30 — „Echa pół i lasów”; 12.05 — Muzyczna teleteka — w programie m. in. utwory Fryderyka Chopina gra Danuta Dworakowska;

12.40 — Wojewódzki film dokumentalny — „Do twarzy mu z czarnym krzyżem”; 13.15 — Leonardo da Vinci — odc. 4 filmu prod. włoskiej (kol.); 14.20 — Sport i zabawa — „Niedziela z przyjaciółmi” — progr. TV NRD; 15.10 — „Dom na pustkowiu” — film fab. prod. polskiej; 16.40 — Studio — sport (kol.); 19.00 — Wieczorynka (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „W starym kinie” — „Piękna i bestia” — film fab. prod. francuskiej; 22.15 — „Niespełniona wielkość” — program okolicznościowy w 100 rocznicę urodzin Mieczysława Karłowicza.

Poniedziałek 13 XII

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17.00 — Dla dzieci — „Zwierzęcin” (kol.); 17.55 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. 8 ser. filmu TV ZSRR; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Teatr Telewizji — „Junona i paw” — Sean O’Casey; 22.10 — „Camerata” — magazyn muzyczny; 22.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.55 — Po reformie; 16.15 — Język niemiecki — lekcja 10 (kurs podstawowy); 16.45 — „Bitwa morska” — odc. 1 teleturnieju; 17.05 — Tempo — rezerwy cz. 1; 17.30 — „Tajemniczy świat przyrody” — program filmowy (kol.); 18.10 — „Morkie ogniwa” — Węgrzy program publicystyczny; 18.40 — „Teleskop”; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Poza nawiasem” — film fab. prod. szwedzkiej (kol.); 22.00 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD; 23.10 — Nurt — matematyka — Dodawanie i odejmowanie ułamków — wykład doc. dr. Henryka Moroz.

Wtorek 14 XII

PROGRAM 1

11.15 — „Wojna i pokój” — odc. XII pt. „Losy wojny” — film ser. prod. ang. (kol.); 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17.00 — Studio Telewizji Młodych; 17.50 — Interstudium (kol.); 18.20 — Woody Herman i jego zespół — program muzyczny; 18.50 — „Radzimy rolnikom”; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Filmy Gierasimowa — „Trzecia córka” — film fab. prod. ZSRR; 22.20 — Serenady wieczorne — program muzyczno-baletowy; 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.10 — Język angielski, I II (kurs podstawowy); 15.45 — „Bitwa morska” — odc. 2 teleturnieju; 16.05 — Teatr Telewizji — Sean O’Casey: „Junona i paw” (powtórzenie z 13 bm.); 17.30 — „Pan Ficzek” — film fab. prod. TV węg. (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 18.50 — Teledzięk; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Wtorek melomana” — w programie m. in. sonaty klawesynowe Domenico Scarlatti w wykonaniu Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz; 21.45 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — Łoża — program publicystyki kulturalnej; 22.35 — „Wizyty” — rodzina Bartkowskich (kol.); 22.45 — Język niemiecki, I. 10 (kurs podstawowy).

Środa 15 XII

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17.00 — Dla dzieci — „Co to jest?” — konkurs zabawa; 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.45 — „Rodowody” — Marcin Kasprzak (kol.); 18.15 — Lektury Pegaza; 18.35 — „W starym kinie” — Komicy niemieckiego ekranu; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Filmoteka arcydzieł: „Marty” — film fab. prod. USA; 22.15 — „Pożegnanie ze sceną” — film poświęcony primabalerinie Oldze Sawickiej (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.40 — Język francuski, I. 37 (kurs 2 stopnia);

16.15 — „Bitwa morska” — odc. 3 teleturnieju; 16.35 — Dla młodych widzów — „Co dalej maturzysto?”; 17.05 — „Katina” — film fab. prod. bułgarskiej (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Studio — sport; 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Rada pedagogiczna — zażdrość; 22.20 — Kmo miniatur — „Perypetie homo sapiens” (kol.); 23.00 — Język angielski, I. 11; 23.30 — NURT — Psychologia — „Praca z uczniem lekowym”, cz. 1. Wykład doc. dr. Kazimierza Jankowskiego.

Czwartek 16 XII

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17.00 — Dla młodych widzów — „Bratek przy kominku” — spotkanie 4; 18.05 — „Poligon” (kol.); 18.30 — Wtórdo Lutosławski — z cyklu: „Polska muzyka współczesna”; 18.50 — „Przypomniamy rolnikom”; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „07 zgłoś się” — odc. 4 pt. „300 tysięcy w nowych banknotach” (kol.); 21.35 — Pegaz (kol.); 22.20 — „Niezapomniane melodie” — program muzyczny (kol.); 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.45 — Język rosyjski, I. 11 (kurs podstawowy); 16.20 — „Bitwa morska” — odc. 4 teleturnieju; 16.40 — „Malarstwo i film” — Profesor Kazimierz Michałowski; 17.20 — Tawerna pod różą wiatrów — program publicystyczny; 17.40 — Turystyka i wypoczynek; 18.00 — „Poligon”; 18.10 — Poradnia młodych; 18.40 — „Teleskop”; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Studio — sport (kol.); 22.00 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — Zespoły, które lubimy — program muzyczny TV ZSRR (kol.); 22.50 — Język francuski, I. 37 (kurs 2 stopnia).

Piątek 17 XII

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektów”; 17.00 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; 17.30 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 18.00 — Telewizyjny Informator Wydawniczy; 18.10 — Tajemnice morza: „Wyspa stoni morskich” — film dok. prod. RFN-Włochy (kol.); 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Z cyklu: „Miłość niejedno ma imię” — „Rozwód” — film fab. prod. NRD (kol.); 22.05 — Recital Bożeny Pażyńskiej (kol.); 22.20 — Teatr Małych Form — Franz Xaver Kroetz: „Koncert żywych” w wykonaniu Zofii Kućwony (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.20 — „Bitwa morska” — cz. 5 teleturnieju; 15.45 — Pegaz (powtórzenie); 16.30 — Towarzysz Wiedzy Po wszechniej — rep. z zajęć; DZIEŃ PORTUGALSKI W TP 17.15 — Zapowiedź dnia; 17.20 — Paco Bandeira i jego piosenki; 17.30 — Handel między Polską i Portugalią; 17.40 — Portugalskie tańce i pieśni; 18.00 — „Rytm znad Tagu i Due ro” — rep. filmowy; 18.10 — „Amalia śpiewa fado” — występ piosenkarzki Amalii Rodrigue; 18.40 — „Teleskop”; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.50 — „Portugalski fotoplastikon” — reportaż; 21.00 — Paco Bandeira i jego piosenki; 21.25 — Teatr TV portugalskiej — Antonio Petrici: „Szlachetny Pedro”; 22.50 — Język rosyjski, I. 11; 23.20 — NURT — Psychologia — „Praca z uczniem agresywnym”. Wykład doc. dr. Kazimierza Jankowskiego.

Praca Nauka

Kierowcę II kat. na tak-sówkę — przyjmę. Woj-skowska 19 m. 6. 8139g
Opiekunka do dzieł, pilnie potrzebna. Puszczyno-wo, Dworcowa 41 m. 1. 8147g
Blacharza na wentylację lub ślusarza, ze znajomością spawania oraz ucznia przyjmę. Poznań, Wiślana 49 po godz. 15. 8145g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa — cztery do-różne osoby. Jeżycka 39, I pr., tel. 439-15. 8384g

Potrzebna krawcowa kon-fekcyjna do pracowni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8588g.

Przyjmę dwóch stolarzy, na bardzo dobrych warun-kach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 8067g

Przyjmę szydeł chalu-pniczo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8064g.

Przyjmę panią do pomo-cy 2 razy tygodniowo. Po znań, Pałucka 17. 8082g

Technik — mechanik, po-dejmie pracę po godz. 16, lub przyjmie w domu. Of-erty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8099g.

Uczeń — uczennica, zaraz potrzebni. Cukiernia, Jan Manuszewski, Poznań — Wawrzyniaka 6. 8898g

Przyjmę pracę zaopatrze-niową (posładam samo-chód Fiat). Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 8028g.

Ogrodnika, chętnie po szkole zasadniczej oraz pa-lacza, przyjmę. Kaczmar-ek, 62-030 Luboń k. Poz-nań, ul. Dworcowa 18, Ogrodnictwo. 9049g

Potrzebny piekarsz. Piekar-nia, Poznań, ul. Dzier-żyńskiego 66. 9037g

Chalupniczą pracę, przy-jmę (oprócz krawiectwa). Michałowska 21 m. 8. 9059g

Mgr inżynier elektryk — poszukuje pracy. Telefon 33-38-24, lub oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 8883g.

Murarz — tynkarz, potrzeb-ny. Praca stała. Telefon 32-15-11. 8892g

Zatrudnię wykwalifikowa-nego kaletnika. Produkcja torebek damskich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8897g.

Zatrudnię zaraz instalato-ra — spawacza kotłowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8882g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PKO. Tel. 67-59-42. 8614g

Kupię, stół do segmentu „Kowalskich”. — Telefon 41-19-14 (po południu). 8542g

Figurę marmurową, brzo-zową lub inną z postumen-tem lub bez oraz kande-labry — kupię. Telefon 20-19-80. 8895g

Bony PKO — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8960g.

Kupię piec PG 12. Telefon 66-50-82. 8965g

Kupię masę perłową ho-lenderską BONDA „S” Of-erty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8850g.

Skrzypce orkiestrowe — sprzedam, ekspertyza z wyceną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8078g

Sprzedam damski biały ko-zuch, pierscionek złoty, trzy mikrofony Shure. Te-lefon 20-30-88. 8072g

Sprzedam tanio nowy kal-kulator Privleg 583-DE i Olympia. Ryerska 28 m. 19, po godz. 16. 8103g

Futro norki, nowe, sprze-dam. Poznań, Senatorska 2. 8142g

Sprzedam suknię ślubną, na 170 cm wzrostu. Tel. 67-29-19. 8165g

Saksofon tenor B, sprze-dam. Baranowski, Poznań, Kościelna 2. 8177g

Grającą szafę „Wurlitzer” stereo z kompletem 100 płyt, bardzo dobrym stan-ie — sprzedam. Byd-goszcz, Leleweła 27, tele-fon 41-03-11. 8891g

Sprzedam złotą bransole-kę. Tel. 479-30, godz. 16-18. 8019g

Sprzedam kamienie synte-tyczne — płasek pustyni — oclone. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dia 8941g

Tanio sprzedam karakulę greckie, brązowe — blam. Michałowska 21 m. 8. 8058g

Z powodu likwidacji gos-podarstwa, sprzedam wo-zy, platformę i różne kon-ne narzędzia rolnicze. — Piątkowo, ul. Hulewiczów 15. 8822g

Pianino czarne, markowe, stan idealny, okazjynie sprzedam. Ratajczaka 28 m. 86. 8829g

Zegarek kwarcowy — di-gitalowy 6 funkcji — sprze-dam. Pracownia torebek, Czerwonej Armii 27 — 3. 8833g

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „SPRAWA GORGONOWEJ”

ZAKUPI od osób prywatnych kostiumy i przedmioty z okresu międzywojennego.

KOSTIUMY:

nakrycia głowy damskie i męskie, sukienki, spódnice, bluzki, garnitury, płaszcze, futra, swe-try, ręcznie robione, kamizelki, boty damskie i męskie, torebki, biżuteria sztuczna, aplikacje, dzęty, pasmanteria.

PRZEDMIOTY z lat 1920 — 1936

Afisz, szyldy, gazety, kalendarze, etykiety na papierosy i zapalniczki, butelki po alkoholach i wo-dzie mineralnej, ozdobne zestawy przyborów do pisania na biurko, pióra wieczne, notesy, zeszyty, koperty, teczki, aparaty fotograficzne, staty-wy, aparaty telefoniczne, maszyny do pisania, radio kryształkowe, patefon walizkowy, płyty dewizki, zegarki, laski, parasole, binokle, papie-rośnice, portcygar, zapalniczki, maszyny do ro-bienia papierosów i obcinania cygar, wyposaże-nie zestawu restauracyjno - kawiarnianego (ka-sa, naczynia, sztucze, patery do ciastek), meble gabinetowe, meble trzcinowe, łóżka metalowe, ozdoby choinkowe, lampy biurowe, wiszące, kin-kiety, latarki, abażury, bibeloty, oraz wszelkie inne przedmioty z tych lat.

Skup odbędzie się w dniach

14, 15, 16 grudnia 1976 roku
w godzinach: 10 — 14 i 16 — 18
w Poznaniu w Pałacu Kultury
ul. Czerwonej Armii 80/82 pok. 53 (parter).

2712-K2

Okazjynie sprzedam takso-metr mechaniczny. Ul. Bu-rzawska (warsztat). 8021g

Sprzedam motocykl MZ TS 250, akwarium hodowlane. Tel. 55-14-98. 8893g

Futro czarne łapki kara-kulowe — duży rozmiar sprzedam. Podchorążych 1. 8889g

Sprzedam wyposażenie za-kladu złotniczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8942g.

Sprzedam kożuch męski, nowy. Poznań, Rutkow-skiego 33a m. 3. 8923g

Sprzedam okazjynie no-wy zegarek elektroniczny - kwarcowy (godzina sekundnik, data i oświe-ślenie na noc) z bransole-ką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8846g.

Sprzedam korzystnie wie-łodziałanowy minikalku-lator Novus. Tel. 33-33-76. 8834g

Sprzedam nowy męski ko-zuch. Duży rozmiar. Chel-mińska 12 m. 9. 8896g

Sprzedam kafelki cerami-czne, importowane, kolor kremowy. Tel. 20-36-48, godz. 18—20. 8855g

Sprzedam żyrandole, tap-czan — ślaskie, maszynę do szycia, futro męskie, gar-nitur. Albańska 31, tel. 66-55-96. 8881g

Futro popielate, karakul-ły egipskie, duży rozmiar — sprzedam. Garbary 34 m. 26, w podwórzu no-godz. 15. 8875g

Kalkulator wielodziałano-woy sprzedam. Tel. 446-36, po godz. 18. 8873g

Sprzedam WSK G41 125. Grodziska 23a. 8476g

Samochody

Kupię Morris Austin 1100, 1300 po wypadku lub na-części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7988g

Sprzedam samochód War-szawa 224, stan dobry. Po-zań, Dąbrowskiego 94a (garaż), w godzinach od 12—16. 8658g

Sprzedam Warszawę M-20 z biotnikami zapasowymi. Kośmider, Zemsko 19, 64-350 Granowo. 8454g

Lokale

Kupię mieszkanie własno-sciowe M-3 lub M-4 w Po-znaniu, w nowym budow-nictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8439g

Przyjmę na pokój z wy-godami dwóch lub jedne-go pana. Ul. Gołuchow-ska 33, Świerczewo. 8137g

Małżeństwo — wynajmie-M-2 — M-3. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 8439g.

Przyjmę na pokój 2-osobo-woy z wygodami. Ul. W430-towa 5a, Jeżyce. 8442g

Inżynier, poszukuje poko-ju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8622g.

Kupię lub wydzierżawię lokal, nadający się na sklep w handlowym punkcie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8490g.

Sprzedam dom jednorod-zzinny z wygodami w Pu-szczkowie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 8423g.

Zamienię segment jedno-rodzinny Łomżyńska — na M-4 własnościowe. Of-erty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8429g.

Sprzedam działkę z dom-kiem gospodarczym i pra-wem zabudowy. Przełmie-rowo, ul. Ogrodowa 71. 8691g

Sprzedam dom w Jaroci-nie. Wolne mieszkanie 6-pokojowe z łazienką i ku-chnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8597g

Sprzedam pilnie willę z ogrodem, okolica ul. Ostro-roga, wolne mieszkanie czteropokojowe przy za-mianie na M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8623g.

Sprzedam działkę z rozpo-czątą budową domu bliź-niaczego w Poznaniu — Piatkowie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 8643g.

Dom czynszowy z komfor-towy mieszkaniami, 120 m², telefon, garaż, e. o., I piętro, po kupnie wol-nopiętrze — sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 8688g.

Sprzedam 2-piętrowy dom w centrum Odolanowa (woj. kaliskie), z budyn-kiem gospodarczym, po-zwalającymi na urządze-nie warsztatu, garażem (kanal), i ogrodem z mo-żliwością budowy willi. Po kupnie wolne 2 mieszkani: 4-izbowe z wygo-dami, na I piętrze oraz 2-izbowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8675g

Kupię w Poznaniu dom w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Of-erty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8136g.

Różne

Posiadam wytwórnię ga-lanterii tworzy sztucz-nych. Mogę otrzymać wię-ksze zamówienie na od-powiedni artykuł. W zwi-ązku z tym przyjmę współ-nika z gotówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8599g.

Tapetowanie i malowa-nie. Borachczak, tel. 746-72 8612g

Plisując przykrojeniem, najmodniejsze fasony „Hafta” al. Wielkopolska 13, tel. 516-17 — Su-walska. 8657g

Poszukuję odbiorcy swe-trów. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 8195g

Przyjmę współnika z go-tówką do zakładu wyro-bów motoryzacyjnych. Su-rowiec oraz zbyt zapew-niony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8598g

Matrymonialne

Wdowa pozna towarzysza życia, wdowca 50—57 lat bez nałogów lubiącego tu-rystykę z wykształceniem średnim lub wyższym. Cel matrymonialny. Tyl-ko poważne oferty z foto-grafią, (zwrot, dyskrec-ja gwarantowana). „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8724g.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12 zatrudni zaraz:

- palaczy i pomocników palaczy na sezon ogrzewczy 1976/77 dla m. Poznania i zakładów terenowych w Gnieźnie, Szamotułach, Sremie i Nowym Tomyślu,
- jednocześnie pilnie zatrudnimy suwnicowego do obsługi suwnicy bramowej czepakowej.

Dla kandydatów nie posiadających uprawnień na obsłudze urządzeń energetycznych zostanie zorganizowany kurs palaczy.

Zgłoszenia w celu zatrudnienia oraz na kurs należy składać osobiście pod w/w adresem.

5380-K1

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Druskenicka 2/4, tel. 20-35-81 — zatrudni zaraz pracowników fizycznych zamieszkałych na terenie miasta Poznania i województwa:

- kobiety do produkcji,
- mężczyzn do produkcji,
- ślusarzy,
- murarzy.

Dojazd autobusami — 60, 68, 72.

Dla kobiet do produkcji spoza m. Poznania, istnieje możliwość zakwaterowania.

5342-K1

Zjednoczone Huty Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu, ul. Jugosłowiańska 32/34 zatrudnia zaraz:

Zastępcę Dyrektora d/s Ekonomicznych w Hucie Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp.

Wymagania kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Warunki do uzgodnienia w siedzibie ZHSO „Vitropak”.

5412-K1

Spółdzielnia Lwalidów „Zjednoczenie” Poznań, ul. Zeromskiego nr 13/15 — zatrudni zaraz

INWALIDÓW

- radcę prawnego,
- gońca,
- mężczyzn w zawodzie cukierniczym,
- kobiety do produkcji i paczkarni, (przemysł spożywczy)
- robotników magazynowych i brygadzystę,
- kierowcę,
- uczniów do zawodu cukierniczego,
- samodzielnego magazyniera.

Dla rencistów wysokość zarobków może wynosić do 2.000, — z miesięcznie bez utraty prawa do otrzymania renty.

Zgłoszenia w komórce kadr w godz. od 7 do 15, pokój 303, telefon 404-31, wewn. 25.

5474-K1

Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu, ul. Szamarskiego 62, tel. 404-91, w. 14 zatrudni:

2 PALACZY C.O.

Wymagane ukończenie 21 lat.

5435-K1

Przetarg

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Sinpó” w Poznaniu, ul. Zeromskiego 9, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

- samochodu ciężarowego „Zuk A03”, rok produkcji 1966, nr silnika 20-7467, nr podwozia 44797,

cena wywoławcza 40.200 zł.

- oraz samochodu ciężarowego „Nysa N 59” rok produkcji 1960, nr silnika 20-332109, nr podwozia 4012,

cena wywoławcza 46.400 zł.

Przetarg odbędzie się w 14-dniu od ogłoszenia w prasie na terenie Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

5450-K1

Dnia 8 grudnia 1976 r. zmarł nagle długoletni, ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa, odznaczony Odznaką Dziesięciolecia PRL oraz Odznaką za Zasługi dla PTBS „TRANSBUD — Poznań”

mgr BOGDAN NAPIERAŁA

W Zmarłym straciłmy cenionego współpracownika, ofiarę i serdecznego kolegę. Żegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia br. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja oraz współpracownicy PTBS „TRANSBUD — Poznań”.

3413-K3

† W dniu 8 grudnia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI RADZIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 10 na cmentarzu w Strzelcach Wielkich.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

9809g

Za okazane dowody pamięci, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej kochanej matki

JADWIGI WOLIŃSKIEJ

z domu Jezierskiej

który odbył się 28 listopada 1976 r. składamy serdeczne podziękowania

córki z rodziną

8969g

Jarocin, ul. Wrocławska 21.

UWAGA!

SZANSE ZDOBYCIA ZAWODU

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

daje

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu.

Szkolenie na kat. D prawa jazdy trwa 6 miesięcy.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują

wynagrodzenie.

Przyjmowani są kandydaci w wieku od 22 do 35 lat życia, z wykształceniem podstawowym, posiadający dobry stan zdrowia oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej i zamieszkujący na terenie miasta Poznania.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, tel. 512-41, wew. 34.

5327-K1

UWAGA!

Zamienię 3 pokoje 66 m² kuchnia, łazienka, 3 piętro centrum, na 2 pokoje 1-2 piętro, c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8975g.

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8932g.

Dwie studentki (siostry) poszukują od nowego roku pokoju w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8931g.

Zamienię pokój, kuchnia i piętro na 2 pokoje, kuchnia, łazienka i piętro. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8927g.

Zamienię nowe M-6 na dwa mieszkania spółdzielcze M-3 i M-3 lub jedno spółdzielcze M-2 jedno kwaterek (dwupokojowe). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8967g.

Pani z dzieckiem, członek SM poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8948g.

Tarnów! Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, superkomfortowe, kwaterek w mieszkaniu w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8945g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Winiarach, Os. Przyjaźni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8962g.

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką, 20-30 m², najchętniej śródmieście, Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8996g.

W Poznaniu kupię mieszkanie własnościowe (3 — 4-pokojowe) lub piętro w willi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8920g.

Sprzedam nowe mieszkanie własnościowe — wysoki standard, Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8935g.

Poszukuję samodzielnego mieszkania może być w willi lub dużego strychu do adaptacji. Tel. 610-12 do godz. 15.

Nieruchomości

Sprzedam willę komfortową, nową w centrum. Pleśna (garaż, telefon) pilnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9020g.

Kupię działkę budowlaną do 1000 m² w Przemysłowej w promieniu ulic Rynek, Dolna, Wiosna, Łódź, tel. 474-18, po godz. 20.

Sprzedam dom piętrowy niewykończony z działką 2.800 m² w Wronkach, ul. Nadbrzeźna 12.

Sprzedam 4.800 m² ziemi ogrodniczej wraz z domkiem na granicy Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9017g.

Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową w Gronowcu, Adamski, Leszno — Szczepankowskiego 19.

Kupię domek lub mieszkanie własnościowe w Poznaniu lub Wrześni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9167g.

Nowoczesną willę w stanie surowym, otwartym sprzedam. Osiedle Plewiska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9016g.

Sprzedam w Poznaniu pół domu bliźniaczego, wolno stojącego z działką i piwnicami, nadającymi się na warsztat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9013g.

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9055g.

Parcelę pod budowę ul. Głogowskiej przy petli tramwajowej zamienię na mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 do rozliczenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8716g.

W Krotoszynie kupię połowę domu bliźniaczego lub dom jednorodzinny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8864g.

Sprzedam działkę budowlaną-rekreacyjną w Baranowie o powierzchni 700 m² nad Jeziorem Kierskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8887g.

Kupię działkę budowlaną, Poznań lub inna miejscowość. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8810g.

Praca Nauka

Ucznia, przyjmę. Zakład Fryzjerski. Poznań, ul. Promienista 12.

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Kancelarska 11, Grunwald.

9132g

Kupno Sprzedaż

Kupię pilnie nowy kociuch damski 105 cm. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9122g.

Kupię maszynę dziewiarską marki „Textima Ideal”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9538g.

Sprzedam magnetofon — Grundig Stereo de Luxe Automat. Pawlak, Grobla 30 m. 15.

Futro karakulowe na teższą osobę, średniego wzrostu — sprzedam. Telefon 462-31, godz. 13-17.

Sprzedam francuską suknię ślubną. Tel. 522-96.

Sprzedam tani kociuch damski mało używany na 1,70 wzrostu. Słowiańska 16 m. 71 od godz. 16.

Sprzedam zegary wiszące i kominkowe, kufle, lampy naftowe i inne staroci. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9780g.

Kalkulatory „Olympia” blury z tasiemą oraz japoński wielodziałaniowy okazynie sprzedam. Sienkiewicza 13 m. 6.

Korzystnie sprzedam ładny złoty pierścionek taniuszy i wysokiej jakości kalkulator Pockwell. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9154g.

Kompletny warsztat blacharski instal. z narzędziami i maszynami sprzedam w całości lub po części. Warsztat blacharski Mielżyńskiego 19 godz. 8-11.

Sprzedam Fiat 125p, 1300. Maćkowiak, ul. Michała 39/41 m. 25.

Sprzedam Fiat 126p, rok 1975, tel. 20-23-03, po godz. 20.

Sprzedam Warszawę 204, adres, ul. Albańska 144 m. 1 (działki).

8096g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p, 1300. Maćkowiak, ul. Michała 39/41 m. 25.

Sprzedam Fiat 126p, rok 1975, tel. 20-23-03, po godz. 20.

Sprzedam Warszawę 204, adres, ul. Albańska 144 m. 1 (działki).

8096g

Lokale

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8988g.

9901g

Wynajem

Wynajem pomieszczenia warsztatowe i magazynowe Poznań, tel. 477-34.

9081g

Studentka germanistyki poszukuje pokoju z c.o., tel. 67-61-85 po godz. 16 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9158g.

Student, cudzoziemiec poszukuje kawalerki w okolicy Grunwaldu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9181g.

Pracujący i studujący poszukuje pokoju z wygodami w centrum, dobrze płatne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 7241g.

Mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, centrum Poznania, 1 piętro, kawalerka 24 m², w wszelkich wygodach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9255g.

Zamienię dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze w Opolu — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 64-B.

Młode małżeństwo, członkowie SM pilnie poszukuje pokoju, tel. 33-05-42.

8979g

Zamienię zaraz własnościowe mieszkanie M-3 (parter) na Ratajach na M-2 lub M-1. Może być w innej dzielnicy lub w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8523gpr

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmę pokój. Poznań, ul. Nowakowskiego 28.

6293gpr

Sprzedam Skodę S-100 L, rocznik 1971, tel. 462-95.

Sprzedam Syrenę 105, odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9079g.

Sprzedam „Zuka”. Plewiska, Stawna 6.

Pilnie kupię zamek do drzwi (lewy) do VW-1200, 1963 r. Tel. 606-06.

Sprzedam Fiat 125p, 1500, wersja fińska, rok 1972. Tel. 566-27.

Kupię nowego Fiat 126p najchętniej odbiór z Polmozytu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9151g.

Sprzedam samochód ciężarowy „Star” Poznań, Rutkowskiego 10a m. 1.

Sprzedam Fiat 126p, odbiór Polmozyt, telefon 33-23-25 od godz. 13.

Sprzedam „Stara 25” Poznań — Winiary ul. Leona 14 m. 4.

Sprzedam Fiat 125 MR w idealnym stanie. Tel. 467-54.

Volkswagena 1600 TL sprzedam. Poznań — Podolany Strzeszyńska 150 Warsztat.

Sprzedam karoserię do Syreny 105, nowa bez osprzętu. Tel. 32-02-60 w godz. 17-19.

Sprzedam Moskwicę 408 stan bardzo dobry. Poznań, ul. Rolna 29a m. 17, w godz. od 11-16.

Sprzedam doczepę m-k1 USA typ AN IDEAL TRALLER do sam. osobowego „Zuk”. Poznań, Szczepankowo — Rosłina 12.

Fiat 127p, rocznik 1974 sprzedam. Mińska 30 m. 3.

Sprzedam Fiat 132-1800, lub zamienię na mniejszy. Ogł. Poznań, ul. Obornicka 17a — warsztat.

Sprzedam 125p-1500, grudzień 1973 r. wersja francuska. Ul. Podolska 2.

9418g

Sprzedam 125p-1500, grudzień 1973 r. wersja francuska. Ul. Podolska 2.

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8988g.

9418g

Lokale

Wynajem pomieszczenia warsztatowe i magazynowe Poznań, tel. 477-34.

9081g

Studentka germanistyki poszukuje pokoju z c.o., tel. 67-61-85 po godz. 16 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9158g.

Student, cudzoziemiec poszukuje kawalerki w okolicy Grunwaldu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9181g.

Pracujący i studujący poszukuje pokoju z wygodami w centrum, dobrze płatne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 7241g.

Mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, centrum Poznania, 1 piętro, kawalerka 24 m², w wszelkich wygodach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9255g.

Zamienię dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze w Opolu — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 64-B.

Młode małżeństwo, członkowie SM pilnie poszukuje pokoju, tel. 33-05-42.

Zamienię zaraz własnościowe mieszkanie M-3 (parter) na Ratajach na M-2 lub M-1. Może być w innej dzielnicy lub w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8523gpr

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmę pokój. Poznań, ul. Nowakowskiego 28.

6293gpr

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8932g.

8932g

Dwie studentki (siostry) poszukują od nowego roku pokoju w centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8931g.

8931g

Zamienię pokój, kuchnia i piętro na 2 pokoje, kuchnia, łazienka i piętro. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8927g.

8927g

Zamienię nowe M-6 na dwa mieszkania spółdzielcze M-3 i M-3 lub jedno spółdzielcze M-2 jedno kwaterek (dwupokojowe). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8967g.

8967g

Pani z dzieckiem, członek SM poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8948g.

8948g

Tarnów! Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, superkomfortowe, kwaterek w mieszkaniu w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8945g.

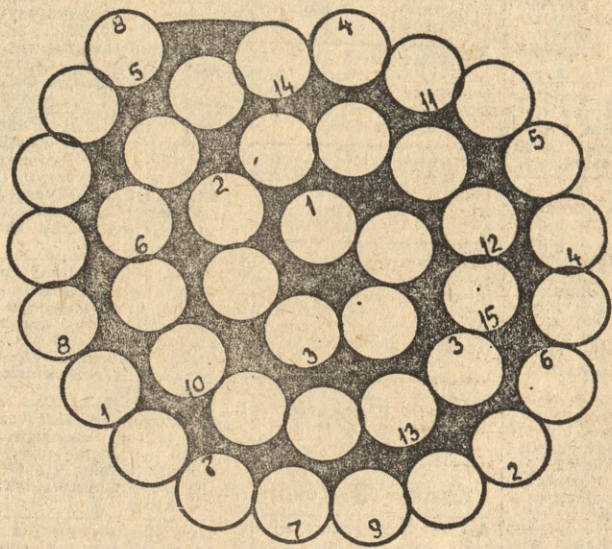
8945g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 na Winiarach, Os. Przyjaźni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8962g.

8962g

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką, 20-30 m², najchętniej śródmieście, Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8996g.

(spiralna)



Wyrazy o podanych znaczeniach należy wpisać odśrodkowo od 1 do 8, ostatnia litera jednego wyrazu jest zarazem pierwszą literą wyrazu następnego. W nawiasach podano ile liter zawierają poszczególne wyrazy.

1-2) miasto nad Wisłą z Uniwersytetem Jagiellońskim (6). 2-3) miasto we Włoszech słynące z gondoli (7). 3-4) republika związkowa ZSRR we wschodnim Zakaukaziu (11). 4-5) Łużycka lub Kłodzka (4). 5-6) mieszkaniec Egiptu (4). 6-7) stolica Kolumbii (6). 7-8) góry w Boliwii (8).

Litery z pól oznaczonych liczbami w dolnej ich części, czytane kolejno od 1 do 15 utworzą rozwiązanie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 17 grudnia br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowo brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrzynka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 45”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 43

Hasło brzmi: „Pierwszy grudnia dniem bez papierosa”. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Roman Bak, Ochle, poczta Koło;

miedzy WIERSZAMI

OPOŹNIONA ODPOWIEŹ

22 lata temu Ada Rossi wzięta udział w pisemnym teście, biegając się z innymi konkurentkami o pracę w jednej z rzymskich aptek. Niedawno otrzymała właśnie odpowiedź, iż... test wygrała i może podjąć pracę w stolicy Włoch. Tylko że pani Ros si przed 5 laty przeszła na zasłużoną emeryturę.

CZAS PRACY PROFESORÓW

Kierownictwo Politechniki w Palermo postanowiło stosunkiem głosów 38:15, że przy wejściu do gmachu zostanie zainstalowany zegar do stemplowania kart pracy... profesorów podobnie jak to się robi w fabrykach. Autorzy wniosku twierdzą, że wykładowcy pracują obecnie mniej niż 12 godzin tygodniowo.

ZACHWIANE MORALE

Komenda główna policji londyńskiej, znana z wysoko kwalifikowanej kadry z zakresu kryminalistyki, przeżywa nie notowaną w swej 147-letniej historii kryzys. Wydział śledczy Scotland Yardu prowadzi serie dochodzeń w sprawie szeroko zakrojonej afery korupcyjnej, w którą wmieszani są czolowi wywiadowcy londyńskiej policji. Liberalny dziennik „Guardian” podał przed kilku dniami, iż rzecznik policji, sir Robert Mark, zarządził wszczęcie dochodzenia, mającego na celu wykucie afery korupcyjnej w 75-osobowej, najbardziej elitarnej brygadzie Scotland Yardu d.s. kradzieży i oszustw.

W aferę zamieszanych jest 8 oficerów tej brygady oraz kilku innych pracowników policji.

Niewinny — powiedział przewodniczący ławy przysięgłych i sędzia uwolnił oskarżonego.

Profesor Rufus Crawford był zawiedziony. Zawiedziony i o burzony. Według niego nie uległo najmniejszej wątpliwości, że jego brat Daniel Crawford został zamordowany przez ich siostrzeńca Myrona Fiske. Ale do udowodnienia tego było bardzo daleko. Fakty wyglądały następująco: brat podzielił swój majątek za pisując połowę siostrzeńcowi Myronowi, połowę bratu Rufusowi. Po ich śmierci obie części przypadły Myronowi. Myron znał testament, był czło wiekiem, który nigdy nie spał i się najmniejszą pracą robiąc tylko długi.

W dniu śmierci Daniela przy szedł na policję i wyjaśnił, że kiedy czyścił swą fuzję, padł przypadkowy strzał i wuj Daniel został zabity. Nieszczęśliwy wypadek. Sędziowie przysięgli uwolnili go od winy i Myron zagarnął pierwszą część majątku Daniela.

Profesor Rufus Crawford zobaczył swego siostrzeńca w trzy lata po procesie. Sam był już na emeryturze i mieszkał w wiejskim domku w górach, gdzie miał małe laboratorium i

RYZYKO ZAWODOWE

prował doświadczenia toksykologiczne.

Któregoś dnia, przed drzwiami domku stanął, w zaśniętym płaszczu, Myron.

— Dzień dobry wuju Rufusie — powiedział przyjaźnie.

— Czego sobie życzysz? — zapytał Rufus.

— Czy tak się mówi do swego jedynego krewnego, wujaszku? Jest mi zimno.

Rufus pozwolił Myronowi wejść, ale powiedział.

— Jeżeli planujesz tu dłuższy pobyt musisz się rozczarować.

Nie jesteś mile widziany.

— Nawet na jedną noc?

— Nawet na jedną noc.

Ale stąd jest cztery kilometry do miasta a ja nie mam na taksówkę.

— Czy chcesz przez to powie dzieć, że straciłeś już wszystko co odziedziczyłeś. Sto tysięcy dolarów?

— Co do grosza, wuju. Błędne inwestycje na torach wyścigowych. Ale życie nauczyło mnie czegoś. Jestem teraz innym człowiekiem. Potrzebuję twojej pomocy.

— Jeżeli masz na myśli pieniądze, to ode mnie nie dostaniesz nawet centa. Na razie usiądź, dostaniesz kawę.

Profesor poszedł do kuchni a drzwi zamknęły się za nim automatycznie. Kiedy wrócił z filiżanką dymiącego napoju. Myron usiłował otworzyć drugie drzwi do pokoju.

— Szukam toalety, wuju.

— To są drzwi do mego laboratorium. Kiedy nie pracuję są zawsze zamknięte. Toaleta jest na pierwszym piętrze.

Po dziesięciu minutach Myron wrócił z toalety i zobaczył, że Rufus pije wino.

— Nigdy nie pijam kawy — powiedział Rufus wyjaśniająco — zwykle trochę wina. Trochę niedomagają mi nerki. A teraz opowiedz mi, najkrócej jak potrafisz, dlaczego tu przyjechałeś.

— Najkrócej mówiąc splajto wałem i mój cały majątek to jedynie ubranie na grzbiecie. Chcę podjąć posadę i proszę pozwól mi tu zostać tak długo, aż nie przyjdzie odpowiedź na moje podanie.

— Twoja bezcelność nie zmieniła się w ciągu trzech lat.

— Nie złość się wujaszku, w końcu żyjesz z procentów mojego kapitału.

— Moja połowa spadku po Danielu należeć będzie do ciebie dopiero po mojej śmierci. Czy przypadkiem nie to jest po wodem twego przyjazdu: zainkasować drugą połowę spadku? Mam nadzieję, że nie planujesz tu drugiego nieszczęśliwego wypadku.

Rufus Crawford pozwolił swemu siostrzeńcowi spędzić noc pod swoim dachem. Następnego dnia po śniadaniu Myron wszedł wraz z Rufusem do la

boratorium. Kiedy zobaczył sporą flaszkę na półce, powiedział: — Przecież to cyjanek. Chyba bardzo niebezpieczna trucizna.

— Tak, nie ma bardziej niebezpiecznej. Potrzebna mi jest przy mych doświadczeniach.

— Narażasz się więc na niebezpieczeństwo, wuju.

— Ryzyko zawodowe, mój drogi siostrzeńcu.

Myron popatrzył jeszcze raz na butelkę i to dało Rufusowi do myślenia. Czyżby siostrzeńcu rzeczywiście planował zabójstwo? Kiedy kończył pracę przed obiadem, zważył flaszkę z cyjankiem. Ważyła 234 gramy. Postawił ją z powrotem na regale a następnie oświadczył czytającemu w salonie gazetę Myronowi, że musi się wykąpać.

— Przy pracy z truciznami trzeba być bardzo ostrożnym — powiedział.

Kiedy Rufus wrócił z łazienki, Myron siedział w tym samym miejscu, ale drzwi do laboratorium otwarte były nieco szerzej, niż zostawił profesor przedtem. Po obiedzie Rufus wszedł do laboratorium i zamknął drzwi za sobą. Zważył butelkę z cyjankiem. Było 205 gramów, a więc o 29 gramów mniej niż poprzednio.

Profesor poszedł do kuchni, wyjął z szafki butelkę z winem, odkorkował i powąchał. Charakterystycznego dla cyjanku zapachu nie było. Zabrał butelkę do laboratorium i zbadał wino. Ani śladu cyjanku. A więc Myron nie uderzył jeszcze.

Po kolacji Rufus zaproponował Myronowi whisky, a sam na pił się wina. Około dwudziestej pierwszej Myron poszedł spać ale dwukrotnie w czasie nocy chodził do kuchni napić się wody. Za każdym razem Rufus sprawdzał butelkę ale wino nie było zatrute. W rezultacie doszedł do wniosku, że niestudnie podejrzewał Myrona.

O ósmej rano Rufus przebudził się, wziął kąpiel i ubrał się bez pośpiechu. Kiedy wszedł na stępnie do kuchni ujrzał bezwładne ciało Myrona, leżące przy otwartej lodówce. Myron trzymał w ręku łyżeczkę od herbaty... Rufus podszedł do telefonu i zadzwonił na policję.

— Czy nie orientuje się pan, profesorze, co się tu stało? — zapytał młody inspektor policji.

— Owszem, powiem panu. Mój młody siostrzeniec postanowił mnie otruć. Powodem było sto tysięcy dolarów, które miał po mnie odziedziczyć. Podejrza wałem go o to i zważyłem cyjanek, który miałem w laboratorium. Zginęło 29 gramów trucizny.

— I pański siostrzeniec otrul się sam, przez nieuwagę?

— Nie, to nie było tak...

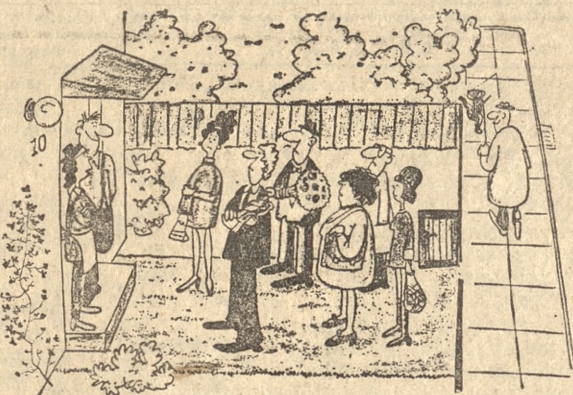
— A jak?

— Czy wie pan, inspektorze, jak traci się skazańców w naszym stanie?

— Tak, byłem nawet raz, służbowo, przy wykonywaniu wyroku śmierci. Skazany zostaje przywiązany do krzesła pod którym stoi naczynie z kwasem solnym. Drzwi komory gazowej zostają zamknięte a kat naciska dźwignię. Mała kulka cyjanku, specjalnym rowkiem dostaje się do naczynia z kwasem solnym. Gaz, który powstaje przy połączeniu kwasu solnego z cyjankiem, zabija skazańca przy pierwszym wdechu. Ale co to ma wspólnego ze śmiercią pańskiego siostrzeńca?

— Mój siostrzeniec był przekonany, że w lodówce stoi butelka z winem. W rzeczywistości w butelce po winie znajdował się kwas o niskiej temperaturze. Kiedy mój siostrzeniec zobaczył butelkę z etykietą wina wysypał do niej łyżeczkę cyjanku. A jak pan sam wie, tego rodzaju związek zabija przy pierwszym wdechu.

RICHARD DEMING



— Przemysliłmy wszystko i nie będzie przyjęcia!



— Myśmy przeczuwali, że przyprowadzicie ze sobą Franciszka.

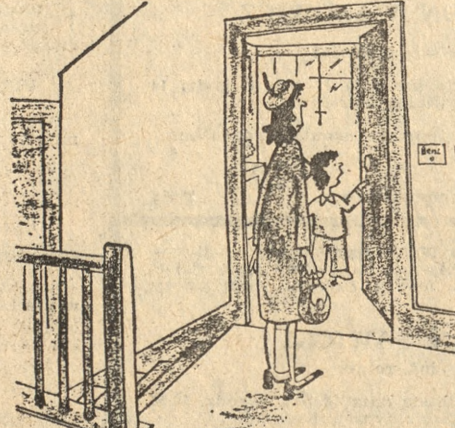


— Czy zawsze muszę mieć piguły?

Goście za drzwiami!



— Na ilość boską, Karolu, to jest zimny bufet!



— Mamona chce wiedzieć kiedy wrócisz do domu!